Nr. 40. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, piątek, dnia 19-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Czy Polska zajmie miejsce w Radzie Ligi Narodów?

Głosy prasy zagranicznej. — Może jako członek czasowy. — Niedopatrzenie naszej dyplomacji.

Sprawa przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów według Matin'a nie przedstawia się tak różowo, jak to podaje znaczna część naszej prasy.

W niedopuszczeniu Polski do Rady Ligi Narodów sprzeciwiają się nietylko Niemcy, ale również Anglja i Szwecja.

„Dopuszczenie Polski do Rady — pisze berliński „Der Tag“ (który atoli jest za dopuszczeniem Hiszpanji do Rady) — zmieniałoby w całości obietnice, dane Niemcom. W tym wypadku jest koniecznem, by Niemcy wzięły udział w naradach dyplomatycznych nad tą kwestją i aby decyzja Rady Ambasadorów zapadła poprzednio, zanim nastąpi przyjęcie Niemców do Ligi“.

Oczywiście, nie inna obietnica została dana Niemcom przez Anglików w Locarno, jak niedopuszczenie Polski do Rady Ligi, a jak z drugiego ustępu się okazuje, to od dopuszczenia Polski do Rady będą Niemcy uzależniać swoje wstąpienie do Ligi Narodów.

„W tym wypadku — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung“ — powinien rząd rzeszy niemieckiej prosić Ligę Narodów, by uważała jej prośbę o dopuszczenie do niej, za niebyłą“.

„Berliner Tageblatt“ zaś stara się wysądować intencje angielskie w tej sprawie, które wydają się temu dzienników mocno podejrzane.

„Tägliche Rundschau“ najwięcej optymistycznie usposobiona, triumfuje już naprzód, pisząc: „Anglja nie poprze żądań Polski, tak samo sprzeciwi się Szwecja, która obecnie znajduje się w Radzie“.

Francja, której wiele zależy na tem, by Polska weszła do Rady Ligi, nie podziela optymizmu polskiego i bez osłonek podaje, jak sprawa właściwie się przedstawia. I tak wielce poczytny dziennik paryski „Matin“ pisze: „Co do samej tezy francuskiej, powiększenia liczby członków Rady Ligi Narodów, nie istnieje wprawdzie żadna różnica zdań między rządem brytyjskim a francuskim, to jednak wydaje się prawdziwem, że Wielka Brytania zgodzi się na dopuszczenie Polski do Rady Ligi jako członka czasowego (le siege temporaire). Zaś co do dopuszczenia Hiszpanji i Brazylji jako członków stałych (le siege permanent) Anglja nie stawia żadnych przeszkód. Z końcem marca oznajmi Chamberlain oficjalnie stanowisko swego rządu w tej sprawie. W międzyczasie odbywać się będą rokowania między mocarstwami, a specjalnie między Paryżem a Londynem.

*

Jak widać z tonu prasy niemieckiej i francuskiej, sprawa dopuszczenia Polski do Rady Ligi, nawet w charakterze członka czasowego, nie najlepiej stoi. W łonie Ligi wre walka między światem germańskim a romańskim. Rzecz czysto naturalna, że świat romański ze względów użyteczności szuka sojusznika słowiańskiego.

Charakterystycznem jest **stanowisko naszych dyplomatów,** że poprzednio, gdy to było łatwiejszem, **nie zwrócili uwagi Rady Ligi, że wśród jej członków brak przedstawiciela słowiańskiego,** zwłaszcza, że po Rosji jesteśmy największem państwem słowiańskiem.

Oby to było fałszywem proroctwem — ale wydaje się, że sprawę przegramy, bo dzisiaj świat germański, a specjalnie Anglja już z tego względu będzie nas zwalczać, by nie dopuścić do majoryzacji romańskiej.

(dr.)

NIEMIECKA KAMPANJA PRZECIW POLSCE I FRANCJI,

Paryż (A. W.) Prasa paryska żywo zajmuje się obecną wizytą sekretarza Drummonda w Berlinie. „Petit Parisien“ omawia zdecydowaną kampanję prasy niemieckiej przeciw pomnożeniu ilości miejsc w Radzie Ligi. Walka przeciw przyznaniu stałego miejsca Polsce staje się coraz gwałtowniejszą. Prasa niemiecka wyzyskuje za jednym zamachem obecną kampanię dla silnych ataków przeciw Francji.

„Echo de Paris“ podkreśla, iż Francja przez udzielenie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi pragnie naprawić krzywdę, wyrządzoną Polsce przy zawieraniu umów locarneńskich. Niestety gabinet francuski jest związany przyrzeczeniem, jakiego udzielił wówczas Niemcom w sprawie poparcia udzielenia im stałego miejsca w Radzie Ligi po ratyfikowaniu umów locarneńskich.

Przybłędy pruskie grożą nam dniem zemsty.

Katowice. (AW.) Związek Obrony Kresów Zachodnich otrzymał dziś list z pogróżkami od organizacji, podającej się za „Spreng- und Beseitigungskommando Gruppe West“, datowany w Katowicach 16 lutego. W liście tym nieznani autorzy piszą: „**Rozkazujemy** wszystkim członkom Związku Obrony Kresów Zachodnich (Hetzenverein), aby w przeciągu trzech dni opuścili związek „bandytów“. Po 6-ciu dniach od daty listu nikt z członków tego towarzystwa nie może liczyć, aby ziemia G. Śląska mogła być nadal jego ojczyzną. Komu jest życie drogie, ten w przeciągu tygodnia powinien się postarać wrócić z powrotem do Galicji lub Kongresówki. Kto zaś pozostanie, musi wyciągnąć konsekwencje, albowiem **zbliża się dzień zemsty**“.

W dalszym ciągu list ten zaznacza, że winę za wykrycie afery szpiegowskiej ponosi tylko Związek Obrony Kresów Zachodnich. Odezwa kończy się następującym zwrotem: „Endlich, du Matka polska darfst wieder 100 Jahre lang liegen, warum sollst es nicht“.

Prócz powyższego list zawiera szereg nazwisk wybitnych działaczy na terenie Z. O. K. Z., pod adresem których pogróżka jest skierowaną.

Uzbrojenie policji gdańskiej.

Berlin dostarcza broń wszelkiego rodzaju.

Gdańsk, 17. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego poseł komunistyczny Rasche oświadczył, że pod adresem gdańskiej policji ochronnej t. zw. Schupo nadchodzą z Niemiec od pewnego czasu transporty broni wszelkiego rodzaju, która rozdzielana jest przez Schupo pomiędzy członków straży obywatelskiej, albo też ukrywaną jest po wsiach. Oświadczenie to wywołało u nacjonalistów wielkie wzburzenie. Po dłuższych obradach wniosek komunistów odrzucono.

Wyjazd Drummonda z Berlina.

Berlin, (A. W.) Sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond po odbyciu dziś jeszcze jednej rozmowy z ministrem Stresemannem opuścił wieczorem Berlin. W konferencjach z Drumondem ustalono, że akt przyjęcia Niemiec na członka Ligi nastąpi na nadzwyczajnem posiedzeniu Ligi w dniu 8 marca. Koła miarodajne wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o wyniku rozmów z Drummondem.

Zdaniem Drummonda kwestja przydziału stałych miejsc w Radzie Ligi zostanie załatwiona w przyjaznym duchu.

W sprawie tej ambasadorowie niemieccy odbędą specjalne dyskusje z odpowiedniemi rządami. Niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch miał już dziś w tej sprawie rozmowę z Briandem.

*

Przed rozwiązaniem Izby Deputowanych we Francji.

Przesilenie finansowe zaostrzyło się.

Paryż. (AW.) Mimo udzielenia votum zaufania rządowi Brianda sytuacja gabinetu jest w dalszym ciągu niepewna. Votum zaufania jest tylko osobistym sukcesem Brianda, ale usiłowania rządu w kierunku sanacji i stabilizacji spełzły na niczem. Zatwierdzono nowych podatków miljard, gdy potrzeba 4 miljardy franków dla przywrócenia równowagi budżetowej. Skąd rząd weźmie fundusze na pokrycie deficytu obecnie nie wiadomo, gdyż w kołach parlamentarnych podwyższenie podatku obrotowego i innych uchodzi za wykluczone. Jeśli nawet senat przyjmie odrzucone przez izbę deputowanych podatki, to po powrocie ich do izby wyłoni się konflikt między senatem a izbą deputowanych.

Przesilenie rządowe zostało odroczone, ale kryzys finansowy jeszcze bardziej się zaostrzył. „Quotidien“ i „Journal“ twierdzą, że Briand zamierza rozwiązać izbę deputowanych.

Od Pekinu do Maroka.

Moskwa spiskuje przeciwko pokojowi i cywilizacji.

Moskwa. (AW.) Bawiący od pewnego czasu w Moskwie gen. chiński i wybitny polityk Chup-Chan-Min, opuścił onegdaj Moskwę. O celu jego pobytu w Moskwie nie wiele było wiadomości. Dopiero teraz z mowy wygłoszonej na bankiecie, wydanym na jego cześć, można wnioskować, jaki był cel jego pobytu w Rosji. Wyrażono m. i. wśród toastów nadzieję, że wkrótce powstanie jednolity front rewolucyjny od Pekinu do Maroka bowiem zasady głoszone przez partję gen. Ho-Min-Dana jak i poglądy Sun-Yat-Sena są identyczne z nauką Lenina.

*

Protest rządu czechosłowackiego z powodu mowy bawarskiego premjera.

Berlin, 17. 2. (Pat.) Jak donosi „Tägliche Rundschau“, poseł czechosłowacki w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagr. protest z powodu mowy bawarskiego premjera, w której to mowie znajduje się ustęp o niemieckiej mniejszości w Czechosłowacji. W odpowiedzi na ten krok rząd Rzeszy złożył oświadczenie, że mowa premjera bawarskiego nie jest uważana za wyraz polityki rządu Rzeszy.

Zaostrzenie się konfliktu między Łotwą a Rosją

Moskwa. (AW.) Konflikt łotewsko-sowiecki z powodu zamordowania na terenie Łotwy kurjerów sowieckich przybiera coraz ostrzejsze formy. Rząd sowiecki nie wierzy w dobrą wolę Łotwy i twierdzi, że rząd łotewski stara się okryć całą sprawę tajemnicą. W szeregu miejscowości na prowincji odbyły się manifestacje antyłotewskie.

*

Litwa a sprawy kłajpedzkie.

Kowno, 17. 2. (Pat.) Rokowania między delegacją Kłajpedy a rządem litewskim w sprawach finansowych zostały zerwane. Rząd litewski zwlekał z rozpoczęciem rokowań, tłómacząc się chorobą ministra finansów Karneliusa, następnie zaś wręcz odrzucił żądania Kłajpedy. Co się tyczy sprawy podziału dochodów na obszarze Kłajpedy, to — jak się dowiaduje „Elta“ — nie przyszło do porozumienia, gdyż rząd litewski nie uznał żądań Kłajpedy za dogodną podstawę do dalszych rokowań.

*

Dalsze szczegóły afery szpiegowsko-spiskowej „Volksbundu“.

Kompromitacja konsula niemieckiego. — Volksbund oraz konsulat niemiecki prowadziły obserwację działalności wyższych urzędników polskich i Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. (AW.) Zebrany przez władze materjał daje jasną orjentację w sprawie działalności Volksbundu. Organizacja ta prowadziła ścisłą obserwację działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich. Otrzymywała ona liczne subsydja nietylko ze związków komunalnych i magistratów miast niemieckich, lecz również z Brazylji, skąd ostatnio otrzymała 40 tys. pesetów. Prasa niemiecka atakuje polską za ostre wystąpienie przeciw Niemcom z powodu działalności Volsbundu i ostrzega przed szerzeniem nienawiści do Niemiec. „Kattowitzer Ztg.“ domaga się zakończenia tej antyniemieckiej kampanji, ponieważ to szkodzi interesom państwa i jego zewnętrznej polityce.

Katowice. (AW.) „Goniec Śląski“ donosi, że jeden z jego czytelników przyniósł do redakcji **fotograficzną odbitkę, złożoną z dwóch stron indeksu t. zw. czarnej księgi konsulatu niemieckiego w Katowicach.**

Fotografja ta zawiera nazwiska osób, zajętych w województwie śląskim i zajmujących wybitniejsze stanowiska. Osoby te pozostawały pod obserwacją konsulatu. Między innemi znajduje się tam nazwisko jednego z oficerów, zajętego przy sztabie dywizji w Katowicach.

W GDAŃSKU O ZAJŚCIACH NA G. ŚLĄSKU.

Gdańsk, 17. 2. (Pat.) Zarządzenia poczynione przez władze polskie wobec niemieckiego Volksbundu na G. Śląsku wywołały w tutejszej prasie niemieckiej bardzo żywe, jakkolwiek tylko jednostronne echo. Wszystkie tutejsze dzienniki niemieckie upatrują w tych zarządzeniach jedynie tylko naganę, skierowaną przeciwko niemczyźnie na G. Śląsku.

Obłuda pruska.

Pan Stresemann nie dotrzymuje słowa.

W odpowiedzi na mowę Mussoliniego z dnia 6 bm. niemiecki minister spraw zagranicznych **Stresemann oświadczył, iż ureguluje w Rzeszy Niemieckiej kwestję mniejszości narodowych.**

Doniosłe to oświadczenie padło z ust ministra na posiedzeniu Reichstagu w dniu 9 bm. Należałoby więc przypuszczać, że odtąd rząd niemiecki zmieni swój dotychczasowy kurs polityki wobec Polaków zamieszkujących terytorjum Niemiec.

Przypuszczenie to jest jednak bardzo problematyczne. Słowa bowiem zostały wypowiedziane więcej **dla efektu,** jaki mogą uczynić na **zagranicy.**

Podobne już **oświadczenie,** mające zapoczątkować politykę liberalizmu i tolerancji wobec mniejszości narodowych w Niemczech, **wygłosił Stresemann w maju r. z. w Stuttgarcie.**

Do tej jednak chwili rząd niemiecki nie wydał ani jednego rozporządzenia, któreby zapewniało swobodny rozwój kulturalny mniejszości polskiej.

Po dawnemu obywatele mniejszości narodowej są **szykanowani i prześladowani,** po dawnemu w dziedzinie szkolnictwa **nie zaspokojono** najważniejszych i najprymitywniejszych **żądań** rodziców dzieci **polskich.**

Prawie codziennie czytamy w dziennikach polskich, wychodzących w Niemczech, o interpelacjach posłów polskich do Reichstagu pp. Baczewskiego i ks. Klimasa, w sprawie **ucisku i krzywd wyrządzanych polskiej mniejszości narodowej.**

Dlatego też nowe oświadczenie p. Stresemanna w sprawie mniejszości narodowych należy przyjąć z zastrzeżeniem i z wielkim znakiem zapytania.

*

Wykrycie składu broni pod Wiedniem.

Wiedeń, 17. 2. (PAT.) Policja wiedeńska wykryła na jednem z przedmieść Wiednia u pewnego właściciela taksomerów, skład broni, należący do niemieckich narodowców.

*

Wyrok śmierci i ułaskawienie.

Lwów. (A. W.) Dwudniowa rozprawa doraźna w sprawie zabójstwa komendanta posterunku policji w Sokolnikach pod Lwowem Beszterdy, skończyła się dziś popołudniu. Sąd doraźny skazał obwinionego **Sochę Wojciecha na karę śmierci,** drugiego obwinionego Pistulaka przekazał do postępowania zwykłego. Na skutek interwencji posłów sejmowych **P. Prezydent Rzplitej ułaskawił Sochę,** zamieniając karę śmierci na długoletnie więzienie.

Czynizm Trockiego.

Nawołuje do odbudowy zniszczonej Rosji i do zrujnowania całej od pogromu bolszewickiego Europy.

Moskwa (CEPS), W tych dniach wygłosił Trocki na zjeździe włókniarzy w Moskwie obszerną mowę o żądaniach odbudowy gospodarczej w Rosji sowieckiej. Zdaniem jego, najbliższem zadaniem sowieckiej rekonstrukcji gospodarczej jest: po pierwsze dogonić Europę, po drugie dogonić Amerykę, po trzecie przegonić Amerykę i Europę.

Proletarjat europejski musi, zdaniem Trockiego, dążyć do rewolucji, Rosja sowiecka do udoskonalenia techniki i zdobycia wyższej kultury. Rewolucja europejska łącznie z techniką nowej Rosji „przyniesie ratunek obu stronom“.

Coraz bardziej wysuwają się w Rosji na plan pierwszy zadania odbudowy, które należy uskutecznić przy pomocy nowych metod. W tym celu należy wychować nowych pracowników i wybudować udoskonalone gospodarstwo zbiorowe. Walka przeciw brudom, walka przeciw pluskwom, walka przeciw wszom, przeciw tradycji niewolniczej, przeciw nicości — oto walka o poziom kultury. Walka przeciw pijaństwu jest walką o wartość jednostki ludzkiej.

Proces o zdradę stanu.

W Grodnie rozpoczął się sensacyjny preces o zdradę stanu przeciwko Franciszkowi Martinkowi, Stefanowi Bołdawskiemu, Michałowi Jakowczykowi, Włodzimierzowi Fiedorowowi, oraz Aleksandrowi Kułakowskiemu.

Oskarżonym zarzucają uprawianie szpiegostwa na **rzecz jednego z państw ościennych i usiłowanie wykradzenia tajnych doknmentów wojskowych ze sztabu D. O. K. w Grodnie.**

Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

Wyprawa lotników amerykańskich do bieguna.

Nowy Jork, 17. II. (PAT.) Porucznicy Ogden i Wade, którzy swego czasu odbyli samolotem podróż dookoła świata projektują odbycie w czasie najbliższego lata powietrznej wyprawy do bieguna. Ogden podał się już do dymisji ze stanowiska porucznika. Wade ma zamiar uczynić to samo w najbliższym czasie. Studenci uniwersytetów w Harward, Yale i Princetown w Pensylwanji złożą pieniądze na powyższą wyprawę, w której ma uczestniczyć 5 samolotów. Lotnicy mają zamiar wyruszyć do bieguna z tego samego punktu, co wyprawa do bieguna, podjęta przez Wilkinsa i będą zmierzali do tego samego celu.

Olbrzymie sprzeniewierzenia niem. urzędników podatkowych

Berlin, (Aw.) W magistracie berlińskim szereg urzędników podatkowych dopuściło się znacznych sprzeniewterzeń, które jak dotychczas stwiedzono, wynoszą 325.000 marek. **Urzędnicy ci inkasowali sumy za podatki gruntowe i od nieruchomości, nie wpłacając ich wcale do kasy i wydając klijentom kwity fałszywe.**

W aferę zamieszanych jest szereg osób na wyższych stanowiskach w urzędzie podatkowym.

WŁOCHY UBIEGAJĄ SIĘ O MANDAT KOLONJALNY.

Rzym. (A. W.) Dzisiejsze posiedzenie komisji mandatowej Ligi Narodów dało powód prasie włoskiej do poruszenia sprawy udzielenia Włochom mandatu kolonjalnego. Szczególnie dużo miejsca poświęciła konieczności uzyskania przez Włochy mandatu kolonjalnego „Popolo di Roma“. Charakterystycznem jest, iż w ostatnich dniach dzienniki zaprzestały kampanji, jaką do niedawna prowadziły przeciw Francji w związku z wydarzeniami w Syrji.

RZĄD SOWIECKI O NAPADZIE NA KURJERA.

Ryga, 16. 2. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spr. zagranicznych ogłasza, że śledztwo sądowe w sprawie zamordowania kurjera sowieckiego nie dało dotychczas wbrew twierdzeniom niektórych pism najmniejszej podstawy do przypuszczenia, jakoby wmorderstwie brali udział funkcjonarjusze poselstwa sowieckiego w Rydze. Komunikat podaje, że charakter napadu będzie mógł być ustalony ostatecznie dopiero po zakończeniu śledztwa.

FRANCJA A SYRJA.

Paryż, 16. 2. (PAT.) „Petit Journal“ donosi, że raport de Jouvenela, który ma rozpatrzeć obradująca w Rzymie komisja mandatowa, przedstawia wypadki w roku 1925, obecne położenie w Syrji oraz następujące wytyczne na przyszłość:

1. Utworzenie w Syrji federacji małych państw autonomicznych.

2. Połączenie tych państw zwarantowanym wzajemnie paktem bezpieczeństwa, zawartym na lat 30, którego stosowanie podlegać będzie suwerennemu arbitrażowi Francji.

Francja chce zatknąć swój sztandar na biegunie północnym.

Pisma paryskie przynoszą szereg nowych szczegółów o **wielkiej ekspedycji lotniczej,** która w **początkach lata** ma wyruszyć do bieguna północnego. Wyprawa ta odbędzie się **drogą powietrzną,** przyczem finansowana będzie przez **francuskie ministerstwo oświecenia oraz marynarki.** Municypalność Paryża przyjęła na siebie również część wydatków, które w sumie wynieść mają około **trzech miljonów franków.**

Wyprawa wyruszy ze Szpicbergu i po dotarciu do bieguna północnego przez Alaskę, przybędzie do Stanów Zjednoczonych, skąd wciąż drogą powietrzną powrócić ma do Paryża. Wyprawą dowodzić będzie porucznik marynarki francuskiej, specjalnej służby hydroplanowej, Soles.

Już z końcem bieżącego miesiąca porucznik Soles wyrusza do zatoki Finlandji, gdzie odbywać się będzie montowanie **sześciu aparatów lotniczych,** stanowiących całość wyprawy. Aparaty będą zbudowane w ten sposób, że mogą lądować zarówno na wodzie, jak na lodzie, śniegu lub lądzie. Po przebyciu pierwszego etapu Szpicberg — Biegun północny aparaty francuskie udadzą się do najbardziej wysuniętego na wschód punktu Alaski, t. zw. punktu Barrov, aparaty zaś norweskie, spełniające służbę pomocniczą, krótkim etapami docierają również punktu Barrov, nie tracąc na chwilę kontaktu z aparatami francuskimi. Jak wielką rolę mają do spełnienia, dostatecznie określa fakt, iż każdy z aparatów jest uposażony w ostatnie ulepszenia komunikacji radjowej, nawet radjotelefonicznej.

Jeżeli ekspedycja dotrze do punktu Barrov bez wypadku, dalsza podróż prowadzić będzie wzdłuż rzeki Mackenzie, aż do Winnipeg, stamtąd do Chicago i wreszcie Nowego Jorku.

Zainteresowanie, jakie wzbudziła ta nowa wyprawa do bieguna północnego jest obecnie **ogromne.** Liczne instytucje państwowe naukowe i społeczne Francji biorą udział w przygotowaniach do tej wyprawy, bądź przez spore sumy pieniężne, bądź przez dostarczanie instrumentów. Również **rządy kilku państw zgłosiły swą pomoc, a więc Szwecja, Norwegia, Finlandja — a nawet i Sowiety,** które specjalnie w celu informowania świata o przebiegu wyprawy, instalują **na wyspach Białego Morza potężne stacje radjowe.**

Tajemniczy punkt „krańca świata“, tkwiący w niezmąconej białej ciszy, nigdy nie topniejących lodów i śniegów, pociąga coraz to nowych, nieustraszonych śmiałków - odkrywców. Tym razem o honor zatknięcia tam swego sztandaru ubiega się Francja.

BACZNOŚĆ! GRYZIE!

„Na szyi delegata, którego Niemcy wyślą do **Ligi** Narodów, należy założyć obrożę z napisem: **Der Hund** beisst! (pies gryzie). Wtedy tylko będą nas w **Genewie** szanować i poczują dla nas respekt“.

Oryginalna ta bądź co bądź koncepcja wyszła **z pod** pióra monarchisty niemieckiego, v. Loebella, **który poświęcił** sprawie wejścia Niemiec do Ligi Narodów broszurkę agitacyjną.

RORUCHY GŁODOWE W PERSJI.

Moskwa. (A. W.) Prasa sowiecka donosi, o **rozruchach** głodowych w Teheranie. Nieurodzaj dał się tak we **znaki,** że w niektórych miejscowościach panuje zupełny brak **chleba.** Doszło do licznych starć z policją. Prasa sowiecka **przypisuje** rozruchy te agitacji elementów antysowieckich.

PAROWIEC POSZEDŁ NA DNO W PRZECIĄGU 5 MINUT.

Oslo. (A. W.) Parowiec pocztowy Christjanja, który jechał z Oslo do Bergen wpadł na skały. **Uderzenie było tak gwałtowne, że parowiec zatonął w przeciągu 5 minut.** Wszyscy pasażerowie zostali uratowani, z załogi brak jednego człowieka.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO - FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Dziś o godzinie 5-tej popołudniu w Senacie pod przewodnictwem sen. Kiniorskiego (ZLN) odbyło się pierwsze posiedzenie **sekcji ekonomicznej grupy parlamentarnej polsko - francuskiej.** Wszyscy mówcy w przemówieniach swoich stwierdzili niedostateczne zajęcie się ze strony naszych urzędów konsularnych we Francji rynkiem zbytu na polskie towary, co w znacznej mierze wpłynęło na nadwyżkę importu z Francji nad eksportem z Polski. Postanowiono zająć się tą sprawą i zwrócić się do wiceministra p. Doleżala z prośbą o wygłoszenie referatu na temat stosunków między obydwoma krajami.

WARSZAWSKI KLUB SPORTOWY W BERLINIE.

Warszawski akademicki klub sportowy przybędzie jutro do Berlina i wieczorem wystąpi w Eispalast przeciw klubowi sportowemu z Charlottenburgu a w czwartek przeciw berlińskiemu klubowi łyżwiarskiemu w hockeyu.

SKAZANIE DWÓCH SZPIEGÓW.

Wysługiwali się Niemcom.

Katowice, 17. 2. (AW.) Dziś o godz. 8.45 wieczorem w sądzie okręgowym w Królewskiej Hucie zapadł wyrok przeciw dwom szpiegom, skazujący Lecha Tatarkę na 7 i pół lat ciężkiego wiezienia, zaś Wąsa na 2 i pół lata. **Obu oskarżonym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.** Ze względu na to, że szło o wywiad wojskowy, rozprawa odbywała się w trybie tajnym. Prokurator żądał skazania Tatarka na 10 lat, Wąsa na 6 lat ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ KARDYNAŁA Z BURGOS.

Donoszą z Madrytu, że zmarł arcybiskup z Burgos, J. Em. kardynał Benlloch y Vivo, w 62 roku życia. Zmarły został wyniesiony do godności kardynała w marcu 1921. Zajmował stolicę biskupia, założoną prawie równocześnie z poznańską, bo w r. 980.

Jest to (po kard. Mercierze i Dalborze) trzeci w ciągu kilku tygodni zgon członka św. Kollegium. Wśród ludu rzymskiego utrzymuje się oddawna opinja, że kardynałowie umierają trójkami.

Pogrzeb ks. kardynała-prymasa Dalbora.

Przebieg uroczystości pogrzebowych w Poznaniu i eksportacji w Gnieźnie.

(Od wysłannika „Głosu Pomorskiego".)

Poznań, 17 lutego.

Zapłakała prastara ziemia piastowska. Pierwszy prymas niepodległej Ojczyzny, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański i książę Kościoła — zmarł.

Tysiące wiernych — których prowadził On przez długie lata ku światłu Chrystusowemu — pozostało osieroconych.

Zmarł ich Ojciec najukochańszy, Opiekun, ich Pasterz Najgorliwszy...

Żalem głębokim przejęty, żałobą otulony, zbudził się Poznań dziś rano.

Za kilka godzin miał odejść z miasta Ten, który sercem i duszą był z nim związany. Czarny karawan miał powieść najdroższe zwłoki, by spoczęły tam, gdzie zakwiliło poraz pierwszy życie naszej Ojczyzny i skąd trysnęły pierwsze promienie naszej wiary — w Gnieźnie.

Ludzie obłędnym jakimś smutkiem napełnieni, wstawali i śpieszyli gorączkowo w kierunku Chwaliszewa, gdzie miał się odbyć ostatni hołd Poznania...

Od wczesnego ranka porządek na Ostrowie Tumskim utrzymują oddziały wojska i policji. Wszędzie panuje wzorowy porządek; widać każdy rozumie powagę chwili. Przed katedrą zbierają się pomału bractwa, delegacje, towarzystwa i organizacje; wszystkie sztandary owinięte kirem, przy niektórych płoną duże, czerwone pochodnie. Jednocześnie katedrę zapełnia duchowieństwo, przedstawiciele najwyższych władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci miasta Poznania i inni. Krótko przed godziną dziesiątą rano ożywienie i ruch gorączkowy, ustępują miejsce skupieniu...

I oto rozkołysały się prastare dzwony katedralne pieśnią smutku, żałoby i pożegnania. Obwieszczają Poznaniowi i Polsce całej, że rozpoczęły się obrzędy pogrzebowe Arcypasterza, ks. Kardynała Dalbora.

W presbiterjum, spoczywa wysoko na katafalku trumna. Osnute kirem kandelabry, rozsiewają przytłumione mroczne światło. Trumna spoczywa wśród bogatej zieleni, w obramowaniu świec. Wnętrze prastarego kościoła przybrało szatę żałobną: ciemna ornamentacja i kir są jedyną ozdobą.

Nabożeństwo żałobne celebruje ks. kardynał Kakowski w licznej asyście duchowieństwa. Najwyżsi dostojnicy Kościoła zebrali się przy ołtarzu, a więc: nuncjusz Lauri, ks. arcybiskup Twardowski ze Lwowa, ks. arcybiskup Szeptycki ze Lwowa, ks. arcybiskup Ropp oraz księża biskupi: dr. Hlond z Katowic, Laubitz z Gniezna, hr. Przeździecki z Podlasia, Łoziński z Kielc, dr. Klunder z Pelplina, Nowak z Przemyśla, Ryx z Łucka, pozatem członkowie kapituł metropolitalnych w Warszawie, Łodzi, Łowiczu i Łucku.

W fotelu w głównej nawie zasiadł premjer Skrzyński, a za nim ministrowie Grabski i Piechocki jako reprezentanci rządu polskiego, marszałek Senatu Trąmpczyński, wicemarszałkowie Sejmu Gdyk i Pluciński, prezes Najwyższego Sądu Seyda, gen. Dupont, wojewoda Bniński, prez. Ratajski, gen. Sosnkowski, posłowie i senatorowie, przedstawiciele uniwersytetów, instytucji, urzędów, poszczególnych miast oraz tłumy publiczności.

Rozpoczęło się nabożeństwo. Wśród żałobnych pieśni chóru kościelnego, rozlegały się tu i ówdzie w mrocznej świątyni ciche łkania. A był to płacz szczery i serdeczny, płacz dziecka, któremu zabrali rodziców, płacz człowieka, któremu wzięto najtroskliwszego opiekuna i przyjaciela. Gdzieś w dali koło drzwi, przytuleni do zimnych murów, stali starcy i kalecy. Pobielałe starością wargi szeptały gorące słowa modlitwy, a skołatane niedolą głowy pochyliły się nisko w nadmiarze żałości. Wieśniacy w skromnych sukmanach klęczeli nabożnie na kamieniach. Wszystkim łzy wielkie spływały po policzkach.

Księża arcybiskupi i biskupi odprawili przy katafalku modły żałobne, poczem na kazalnicę wstąpił ks. senator Adamski i wygłosił żałobne przemówienie.

Po ceremonjach kościelnych wyniesiono zwłoki ś. p. prymasa Dalbora. W chwili ukazania się trumny w bramie katedry zagrzmiały salwy armatnie.

O godzinie 1-szej w południe olbrzymi kondukt żałobny, który formował się już od samego rana, ruszył wśród szpaleru wojska i tysiącznych tłumów ludności.

Pochód otwierał szwadron 15 pułku ułanów z orkiestrą, następnie szedł baon 56 p. p., a zanim rozwinęły się zastępy stowarzyszeń z mnóstwem sztandarów osłoniętych krepą, szeregi młodzieży akademickiej i szkolnej, sokolstwa, harcerzy, bractwa strzeleckiego. Ze stowarzyszeniami szli zakonnicy i zakonnice, poczem niesiono wieńce. Dalej kroczyło duchowieństwo niższe, następnie księża arcybiskupi i biskupi i szambelani papiescy. Za nimi niesiono odznaki Orła Białego i Legji Honorowej, które posiadał zmarły ks. kardynał Dalbor.

Trumna spoczywała na rydwanie żałobnym, zaprzężonym w cztery konie. Za trumną szła rodzina, przedstawiciel Prezydenta Rzplitej, prezes Rady Ministrów Skrzyński, ministrowie Grabski i Piechocki, przedstawiciele Sejmu i Senatu, prezes Sądu Najwyższego, przedstawiciel rządu francuskiego gen. Dupont oraz liczny orszak najwybitniejszych osobistości kraju. Pochód zamykała kompanja 57 p. p. i szwadron 7 p. strzelców konnych.

Sklepy na znak żałoby były zamknięte. Domy udekorowano mnóstwem żałobnych chorągwi. W oknach wielu sklepów umieszczono portrety zmarłego prymasa. Kondukt, który prowadził do połowy drogi ks. kardynał Kakowski, a następnie ks. arcybiskup Twardowski, posuwał się ku dworcowi kolejowemu około 2 godziny.

Po przybyciu na dworzec ks. arcybiskup Twardowski dopełnił ceremonji pokropienia zwłok i odprawił modły, poczem wśród pienia chóru i salw piechoty złożono zwłoki ś. p. prymasa Dalbora w przepięknie udekorowanym wagonie, w którym przewieziono je w godzinach popołudniowych do Gniezna.

O przebiegu eksportacji zwłok ks. Kardynała Dalbora w Gnieźnie, z dworca do katedry, piszą nam co następuje:

Dnia 18 bm., zgodnie z zapowiedzianym programem pogrzebu, odbyła się eksportacja zwłok ks. Kardynała Dalbora.

Tysiączne tłumy wiernych, które przybyły z różnych okolic, aby oddać ostatnią przysługę Drogim zwłokom, były wyraźnym dowodem przywiązania do ś. p. Jego Eminencji ks. Kardynała Dalbora, który skalą cnót swych, zalet umysłu i serca, był wzorem dla podległego Mu duchowieństwa i wiernych.

Miasto samo na dzień ten przystroiło się w odświętne szaty żałobne.

O godz. 4 minut 45 nadszedł pociąg ze zwłokami. W tym momencie rozległy się głosy syren kolejowych, jak również strzały armatnie. Na dany znak oficerowie 69 p. p. podeszli do wagonu, w którym znajdowała się trumna ze zwłokami Jego Eminencji i przenieśli ją na stojący przed dworcem karawan.

Punktualnie o godzinie 4.55 kondukt żałobny, który prowadził ks. kard. Kakowski, ruszył z dworca do katedry.

Zwłoki złożono w katedrze na katafalku przed wielkim ołtarzem. Obok trumny poskładano wieńce.

Po odprawieniu uroczystych modłów nad trumną eksportacja dobiegła końca.

Jutro odbędzie się dalszy ciąg uroczystości pogrzebowych, mianowicie: złożenie zwłok w grobowcu Prymasów polskich, w sławnej kaplicy Łubieńskiej, zbudowanej przez Prymasa Macieja Łubieńskiego w roku 1641—42.

Auto ciężarowe porwane przez pociąg.

Pasażerowi uderzenie urwało głowę.

Bruksela. (AW.) W miejscowości Düdelingen w Luksemburgu auto ciężarowe, przejeżdżające przez otwartą rogatkę kolejową, zostało porwane przez nadjeżdżający pociąg osobowy i zupełnie zdruzgotane. Szofer został ciężko ranny i stan jego jest beznadziejny. Towarzyszowi jego uderzenie urwało głowę. Budnika kolejowego aresztowano z powodu niedbałości.

*

W pościg za bandytami toruńskimi.

Dalsze szczegóły śmiałego napadu na policjantów. — Strzelanina na ulicach Torunia. — Oprzyszkowie zbiegli do Aleksandrowa. — Policja wraz z kompanją wojska zarządziła obławy.

We wtorek — jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym — Toruń stał się widownią niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na policjantów.

O szczegółach napadu donoszą nam z Torunia co następuje: W dniu 16 bm. rano przyjechali do Torunia dwaj osobnicy, o wyglądzie apaszów. W hotelu „Pod modrym fartuszkiem" postanowili zmienić się na „dżentelmanów" i w tym celu **przebrali się w eleganckie ubrania**, nabyte poprzednio w firmach Hamerski i Buza. Po **ogoleniu i ostrzyżeniu pojechali dorożką samochodową do zakładu kąpielowego.** Ponieważ te jednak były nieczynne, kazali zawieść się do hotelu „Pod Orłem". U portjera zaś zostawili walizki, żądając od niego, by zniszczył natychmiast stare, a nie bardzo wykwintne u**brania.**

To wzbudziło podejrzenie u portjera, a w czasie gdy goście zażywali kąpieli, zawiadomił policję, która wysłała wywiadowcę Kosińskiego. **Kiedy wywiadowca policji spotkał się z nimi w hallu hotelu i zażądał legitymacji, jeden z bandytów dobył rewolweru, który miał ukryty w rękawie płaszcza i dał kilka strzałów do Kosińskiego. Wywiadowca padł ciężko ranny.**

Opryszkowie następnie zaczęli uciekać ulicą Szeroką ostrzeliwując się. Od strzałów bandyckich ranna została żona urzędnika bankowego oraz st. posterunkowy Wesołowski, który puścił się za uciekającymi. **Nikt z przechodniów nie mógł zatrzymać bandytów.** Bandyci przez bramę klasztorną wypadli na ul. Nadbrzeżną i tu **dosiadłszy platformy, zaprzężonej w parę koni zaczęli uciekać na Bydgoskie Przedmieście i dalej do portu drzewnego w Górsku, gdzie porzucili konie i piechotą uciekali do lasu miejskiego Barbarka**, który ciągnie się od szosy Toruńskiej.

Policja natychmiast z ludźmi z folwarku Przysiek oraz wojskiem, obsadziła cały las i zarządziła obławę, jednakże bez pożądanych rezultatów, gdyż było już ciemno i padał deszcz.

W sposób dotychczas nieznany przedostali się bandyci znowu do miasta, **gdzie o godz. 21 wynajęli dorożkę automobilową i pojechali do Aleksandrowa.** Kiedy od zatrzymujących się na dworcu w poczekalni bandytów wywiadowcy policji Aleksandrowskiej i dwaj policjanci zażądali legitymacji, **bandyci znów odpowiedzieli strzałami i wycofali się pod groźbą na peron, i zbiegli przez tory do okolicznych lasów**, gdzie z powodu ciemności nie było można ich ścigać.

Policja wspólnie z kompanją wojska wyruszyła rano o godz. 4.30 od stacji Brzozy i zarządziła obławę, lecz znowu bez wyniku.

O bandytach narazie niema dalszego śladu. Są to jednak osobnicy znani dobrze władzom policyjnym, mają na sumieniu już niejedną „sprawkę".

Przegląd polityczny.

SOWIETY ROZPOCZĘŁY MÓWIĆ Z FRANCJĄ.

Do Paryża przybyli przedstawiciele sowietów: Preobrażeńskij, Reinhold i Dołgow, mający uczestniczyć w rokowaniach francusko-sowieckich wraz z Tomskim, Piatakowem i Scheinmanem, których przyjazd jest oczekiwany.

Rokowania mają się rozpocząć w końcu tygodnia i potrwają około trzech miesięcy.

ROKOWANIA ROSJI Z CZECHOSŁOWACJĄ NA MARTWYM PUNKCIE.

Praski dziennik „Narodni Politika" zauważa, że rokowania w sprawie uznania przez Czechosłowację Rosji sowieckiej stanęły na martwym punkcie, a to z powodu wysunięcia przez Czechosłowację żądania odszkodowań za straty poniesione w Rosji przez obywateli czechosłowackich. Żądaniu temu sprzeciwili się przedstawiciele sowietów, oświadczając że sprawa odszkodowań może być przedmiotem dyskusji dopiero po uznaniu. Sytuację komplikuje zresztą domaganie się ze strony rządu sowieckiego odszkodowań za rzekome szkody, wyrządzone Rosji przez legionistów czechosłowackich.

GRECJA PŁACI BUŁGARJI ODSZKODOWANIE.

Greckie ministerstwo spraw zagr. zawiadomiło rząd bułgarski, że stawia do jego dyspozycji 15 miljonów lewów, jako pierwszą ratę odszkodowania za zajścia graniczne pod Demirkapu. Jak wiadomo, Grecja ma zapłacić Bułgarji z tego tytułu 30 miljonów lewów.

KANADA NIE UZNAJE UKŁADÓW LOCARNEŃSKICH.

Rząd kanadyjski przedstawił w izbie gmin rezolucję, głoszącą, że Kanada nie chce być wiązaną układami locarneńskimi.

ANGELSKA PARTJA PRACY PRZECIW POLSCE.

Londyński dziennik „Daily Express" zamieszcza bardzo wrogi dla Polski artykuł, w którym nazywa Polskę **cierniem** w Lidze Narodów, oraz w którym wysuwa **sprawę Wilna i Wschodniej Małopolski.** Artykuł ten, podpisany przez Roberta Donalda zawiera mapę Polski, w której Wilno **znajduje się poza jej granicami.**

Partja pracy wniosła w izbie gmin rezolucję, w której wyraża **zadowolenie z powodu prośby Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów,** oraz zgodę na warunek przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi zgodnie z układami locarneńskiemi. Następnie rezolucja wypowiada opinję, że **powiększanie liczby stałych miejsc w Radzie Ligi** w celu zadośćuczynienia żądaniom innych państw, może być uważane **jako naruszenie układów locarneńskich,** a więc nie powinno znaleźć poparcia rządu brytyjskiego. Rezolucja będzie prawdopodobnie poddana pod dyskusję przed wyjazdem Chamberlaina do Genewy w dniu 6 marca.

PAROWIEC ZATONĄŁ PODCZAS BURZY.

58 osób zginęło.

Rangoon, 17. 2. (Pat.) Podczas burzy morskiej zatonął parowiec, na którym znajdowało się 88 osób załogi i pasażerów. Uratowało się tylko 30 osób.

TESTAMENT CES. FRANCISZKA JÓZEFA.

Wiedeńska „Sonn. und Montagszeitung" otrzymała urzędowy odpis testamentu przedostatniego cesarza Austrji. Dokument podzielony jest na cztery części, dotyczące zaopatrzenia arcyksiężniczek, rodziny arcyks. Franciszka Ferdynanda, ks. Ottona Windischgraetza i wreszcie spadku przypadającego każdorazowemu posiadaczowi korony. „Swym ukochanym ludom" dziękuje cesarz za „wierną miłość", okazywaną monarchji i wyraża życzenie, by te same patrjotyczne uczucia zachowali dla jego następcy.

Ostatnie słowa zakrawają na ironję. Zniedołężniały cesarz nie miał pojęcia o istotnych uczuciach „ukochanych" ludów i ani przeczuwał, jak krótkiem będzie panowanie jego następcy.

Sprawy wojskowe.

PONOWNE POWOŁANIE URLOPOWANYCH ROCZNIKA 1924.

W końcu ub. r. ze względów oszczędnościowych został terminowo urlopowany pewien procent wojskowych rocznika 1904.

Obecnie, jak się dowiadujemy, centralne władze wojskowe zamierzają powołać ponownie do szeregów pewien procent urlopowanych, przyczem powołanie odbywać się będzie w ten sposób, że poszczególne oddziały uzupełniać się będą urlopowanymi, mieszkającymi w obrębie P. K. U. najbliżej oddziałów położonych.

OSZCZĘDNOŚCI W WOJSKU.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz, iż rodziny oficerów i podoficerów mogą przebywać w razie choroby tylko przez 3 miesiące w szpitalach wojskowych, zaś podoficerowie najdłużej przez 5 miesięcy.

W trzynaście lat po zbrodni.

Krwawa tajemnica teresińska nie znajduje rozwiązania.

Warszawa, 17 lutego.

Trzynasty dzień obrad zastaje proces Bispinga, w stadium toczącego się przewodu.

Adw. Bittner występuje z szeregiem wniosków o uzupełnienie protokółu dokonanej wczoraj wizji lokalnej i badania świadków w Tersinie.

A więc obrońca podkreśla, że:

2) świadkowie, którzy poznawali Bispinga, widzieli go przedtem rano w czasie odbierania przysięgi, jak siedział za obrońcą;

2) Bisping początkowo błędnie wskazał aleikę, gdzie miał rozstać się z księciem i dopiero później znalazł właściwą drogę;

3) jeden ze świadków Wojciech Socha, skazany był na ciężkie więzienie za zabójstwo;

4) świadek Konotowicz zeznał, iż dnia krytycznego deszcz nie padał i dzień był pogodniejszy, niż dzisiaj;

5) z drogi pałacowej widać miejsce zabójstwa, przyczem drzewa w tem miejscu nie są gęste.

Sąd z małemi zmianami uzupełnił w tym sensie protokół wizji.

Następnie prok. Kamiński, zadaje pytania p. Herszelmanowi:

— Czy nie przypomina pan sobie, czy ziechawszy do Tersina po zabójstwie, widział pan drzewa już rozkwitające i czy wobec tego las był gęstszy niż w zimie?

P. Herszelman: — Zdaje się, że wiosna była już w całej pełni, a drzewa puszczały pędy.

Adw. Bittner. — Czy w tekście składanej przed wojną przysięgi prokuratorskiej było zobowiązanie się do zachowania tajemnic swego zawodu?

— Przysięga zobowiązywała mnie jedynie do zachowania tajemnic, których wyjawienie mogłoby szkodzić państwu.

*

70 letni starzec zamordował syna a następnie popełnił samobójstwo.

Donoszą z Paryża, że w miejscowości Bobigny niejaki Adrien Debour starzec 70-letni, **hipochondryk**, w **przystępie** zdenerwowania zastrzelił syna, który się niedawno ożenił, **poczem wystrzałem w skroń pozbawił się życia.**

Synowa, którą **zasypał przedtem gradem kul**, **padła** na ziemię, udając zabitą i tylko dlatego ocalała. Twierdzi ona, że od chwili ożenienia się syna, ojciec nienawidził go i wciąż zapowiadał, że go zabije.

Djabelskie leki znachora Witosika.

We wsi Janówek pod Łodzią **zmarł leczony przez znachora** Witosika włościanin Józef Stępień.

Wezwany do konającego dr. Bel stwierdził na ciele chorego liczne i głębokie rany, powstałe wskutek poparzenia jakimś gryzącym płynem.

Rodzina chorego opowiedziała lekarzowi, że Stępień będąc zaziębiony, zwrócił się do znachora Witosika.

Ten za wysokiem wynagrodzeniem przepisał mu „odpowiednią" maść i kazał nią wysmarować całe ciało.

Analiza lekarska wykazała, że zabójcza maść stanowiła **mieszaninę siarki, prochu i chlorku.**

Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu w Łodzi.

*

Wykrycie bandy fałszerzy dowodów wojskowych.

Kradzionych blankietów dostarczał szeregowiec z P. K. U. nr. 1.

Warszawa, 17 lutego.

W powiatowej komendzie uzupełnień Warszawa-miasto Nr. 1, zauważono systematyczną kradzież książeczek wojskowych.

Po dłuższej obserwacji ustalono, że kradzieży dopuszcza się szereg. Józef Oranek, pisarz P. K. U.

Aresztowany przyznał się do winy i wydał szajkę zawodowych fałszerzy dowodów wojskowych.

Oni to przekupili szeregowca Oranka, który kradł czyste książeczki wojskowe w P. K. U.

Pozatem aresztowano Lejbę Blajmana, który na zasadzie sfałszowanej książeczki, pochodzącej z kradzieży, został zwolniony z wojska.

*

Nagi szaleniec pędził ulicami Warszawy.

Onegdaj wiecz. w Warszawie z domu nr. 10 przy ul. Miedzianej wybiegł jakiś mężczyzna **zupełnie nagi i biegł** ul. Twardą w kierunku Złotej. **Liczna gawiedź i posterunkowy policji puścili się w pogoń.** Wreszcie na zakręcie ulicy szaleńca otoczono, **obezwładniono i odprowadzono do 6-ego komisarjatu**, gdzie przekonano się, że jest to chory umysłowo.

Istotnie po kilku minutach zjawił się w komisarjacie brat nieszczęśliwego szaleńca, który wyjaśnił, że ów szaleniec nazywa się Czesław Idzikowski, ma lat 38 i jest od pół roku zredukowanym urzędnikiem rolnym. **Po zredukowaniu go w jednym z folwarków na Pomorzu**, Idzikowski uległ silnemu rozstrojowi nerwowemu, który wzrastał z dnia na dzień. Doprowadzony nędzą do rozpaczy, **dostał ataku furji** i wybiegł nago na ulicę.

Furjata w kaftanie bezpieczeństwa przewieziono do szpitala Jana Bożego, dla umysłowo chorych przy ul. Bonifraterskiej.

*

Wzburzone fale oceanu rozbiły i pochłonęły kilka okrętów.

Panująca od kilka dni u wybrzeży Anglji burza, spowodowała zatonięcie kilku parowców.

Dotychczas jeszcze **nie odnaleziono 24 ludzi** załogi tych statków.

Wskutek gwałtownych fal wpadł na mieliznę około Bold Heald parowiec włoski „Liberta".

Z załogi parowca **uratowano 27 ludzi**, dopiero dzięki bohaterskim wysiłkom łodzi motorowych i specjalnych aparatów ratowniczych, ustawionych na lądzie.

W Stradbally, w hrabstwie Waterford, rozbukane fale strzaskały **o skaliste brzegi hiszpański parowiec „Cirillo Amoros".**

Załogę parowca w liczbie 34 osób wyratowały łodzie motorowe.

Przewrót w technice?

Białogród, (CEPS). W Białogrodzie otwarto w tych dniach ciekawą wystawę, na której specjalne zainteresowanie budzą dwa doniosłe wynalazki mechanika sarajewskiego Radoszewicza, a mianowicie nowy samolot, oraz turbina powietrzna. Samolot różni się od dzisiejszych aeroplanów tak swym wyglądem zewnętrznym, jak i konstrukcja. Również sposób lotu jest zupełnie inny. Konstrukcja jest bardzo skomplikowana.

Nowy samolot może wznieść się pionowo do góry, **może latać już na wysokości 1 metra nad ziemią**, przy tem możliwa jest szybkość bez porównania mniejsza, niż u zwykłego aeroplanu. Nowy samolot wymaga daleko **mniej energji**. Aparat może się poruszać **naprzód, w tył, na lewo, na prawo, na górę, i na dół**, przyczem nie musi zmieniać swego położenia. Aparat pluszcza się w ruch. przy pomocy dwóch turbin powietrznych ze skrzydłami, pod któremi znajduje się motor. Ze względu na to, że turbiny mogą znakomicie **wykorzystać siłę wiatru**, jest zapotrzebowanie energji motoru minimalne. Tylko pod względem szybkości nie może się nowy aparat równać ze zwykłym aeroplanem.

Drugim wynalazkiem serbskiego mechanika jest model nowej turbiny powietrznej, która ma wielkie zalety w porównaniu z istniejącemi turbinami. Chodzi tu o turbinę pionową, która posiada 4 skrzydła, a na górze mały regulator w formie chorągiewki. Zaletą turbiny jest, że może ona **wykorzystać 80 proc. siły wiatru**. Radoszewicz twierdzi, że wynalazek jego wywoła **wielki przewrót w technice i przyniesie ludzkości dużo korzyści**. Można będzie **na dachu każdego domu** postawić taką turbinę, dzięki czemu zyska się z łatwością i tanio dostateczną ilość **energji elektrycznej**. Turbina ta ułatwiłaby również bardzo przeprowadzenie elektryfikacji.

Testament Stefana Żeromskiego.

Ogłoszony w sądzie okręgowym własnoręczny testament Stefana Żeromskiego **brzmi** w ogólnych zarysach następująco:

§ 1. Wszystko cokolwiek posiadam z mojego pisarskiego dorobku, po odliczeniu sumy objętej paragrafem 2-im (tego testamentu) rozporządzam i zapisuję w połowie:

a) córce Monice, urodzonej we Florencji 31 maja 1913 r.;

b) żonie Annie z Zawadzkich Żeromskiej ur. w 1890 r., którą z całą świadomością uznaję za żonę swoją i mianuję spadkobiercznią, wbrew wszelkiej innej opinji, którąby związek ten inaczej traktować zamierzyła, mianowicie zapisuję:

1) willę w Konstancinie „Świt"; 2) wszystkie honoraria, dochody z wydawnictw drukowanych, drukujących się, lub mających być drukowanemi w przyszłości na podstawie umów rejentalnie przez wydawcę ze mną spisanych, na podstawie umów prywatnych; 3) wszystkie tantjemy od sztuk teatralnych, granych w kraju, lub za granicą. Wszelkie honoraria z przekładów na języki obce, z przeróbek kinematograficznych, wypisów itd. i wszelkie wartościowe podarunki, nagrody, które mógłbym za działalność literacką otrzymać.

§ 2) Pierwszej żonie mej Oktawji z Radziwiłłowiczów:

1) Jedną ósmą część wartości wszystkiego co posiadam w chwili pisania tego postanowienia.

2) Sumę 3000 rubli carskich osiągniętych niegdyś z honor. autorskich, która to suma umieszczona jest na hipotece willi „Oktawja" w Nałęczowie **przeznaczam** na budowę ogrodzenia drucianego, którą Oktawja z Radziwiłłowiczów Żeromska zechce postawić dookoła gruntu, na którym znajduje się mauzoleum mego syna ś. p. Adama Żeromskiego.

Ewentualny dochód z ogrodu niegdyś na tym gruncie zasadzonego, służyć ma na opłatę podatków i utrzymanie w porządku mauzoleum, a nadwyżka, o ile będzie, winna być przekazywana na rzecz zbudowanej niegdyś ochrony w Nałęczowie, dziś państwowego przedszkola „imienia Adama Żeromskiego".

W razie, jeśliby Anna z Zawadzkich Żeromska po mojej śmierci zawarła związek małżeński, jej część wymieniona wyżej, przechodzi na własność córki mojej Moniki Żeromskiej.

W razie bezpotomnego zejścia z tego świata córki mojej Moniki, wszystko, co z mocy tego zapisu stanowić będzie jej własność — przechodzi w posiadanie po najdłuższem życiu żony mej Anny z Zawadzkich — na własność Klubu polskiego literackiego, którego w 1925 r. byłem współzałożycielem.

Willa „Świt" w żadnym wypadku nie powinna być sprzedawana, ażeby córka Monika mogła mieć zapewnione schronienie na świecie.

Zbiór książek moich znajdujących się w willi „Świt" w Konstancinie i zbiór korespondencji, alfabetycznie i rzeczowo ułożony, zbiór recenzji, pamiętników i książek z dedykacjami zapisuję Polskiemu Klubowi literackiemu z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby ten cały zbiór nie był dzielony i mógł stanowić całość jak obecnie.



NAJNOWSZA MODA DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH „PAŃ".
Córeczka wybitnego artysty w piżamie o kolorze niebieskim, wykładanej materjałem ciemnego koloru.

Z pomorskiego Związku Teatrów ludowych na Pomorzu.

W wyniku grudniowego Walnego Zjazdu przedstawicieli Teatrów Ludowych na Pomorzu, nastąpiło obecnie ostateczne ukonstytuowanie się Zarządu Pomorskiego Oddziału Związku Teatrów i Ch. Ludowych w Toruniu.

Protektorat nad Związkiem objąć raczyła J. W. Pani wojewodzina D-rowa W. Wachowiakowa. Skład Zarządu: prezes — p. Józef Ratajski, I. wiceprezes — p. wicewojewodzina Ewert-Krzemieniowska, II wiceprezes — p. Naczelnik Wydziału P. I. S. Seweryn Bernelak, sekretarz — p. Kazimierz Krukowski, zast. sekretarza — p. Kazimierz Wiszniowski, skarbnik — p. Stefan Fryant, zast. skarbnika — p. Franciszek Augustiak. Członkami Zarządu: p. Naczelnik Wydziału Kuratorjum O. S. P. ks. Marceli Strogulski, p. Naczelnik Wydziału Starostwa Krajowego Konstanty Schloff, prof. Witold Małkowski, Referent Oświatowy K. O. War. Kapitan Józef Lipiński, Oficer Instrukcyjny w Kartuzach kpt. Jan Wandtke, Referent Kultury i Sztuki p. A. Czarliński, redaktorka Marja Bogusławska, nauczyciel p. Stanisław Wieczyński (M. Radowiska), naucz. p. Szczepan Tarnowski (Łebcz), naucz. p. Maksymiljan Babiński (Kolibki), naucz. p. Izydor Pompa (Pogódki), naucz. p. Jan Szalowski (Grzybne). Komisja Rewizyjna: p. Marja Zamarska, p. prof. Stefan Pieniążek, p. Stanisław Pankanin.

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 24. I. 1926 r. utworzono 5 komisyj i to: 1. organizacyjna, 2. finansową, 3. Propagandowa, 4. kostjumową i 5. biblioteczna.

Jednocześnie zarząd podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 1 lutego br. uruchomił „Poradnię artystyczno - techniczną" pod kierownictwem prof. Witolda Małkowskiego, kierownika plastyczno - dekoracyjnego Zjednoczonych Teatrów Miejskich na Pomorzu.

Wszyscy pracownicy Teatrów Ludowych i amatorskich mogą się odtąd zwracać do nas po wszelkie informacje, dotyczącej pracy scenicznej, a więc w sprawach repertuaru, techniki urządzenia sceny i dekoracyj, reżyserji, charakteryzacji, efektów scenicznych, inscenizowania utworów nieteatralnych, samodzielnego wykonywania kostjumów i rekwizytów i. t. p.

Każde piśmienne pytanie zostanie wyczerpująco i fachowo wyjaśnione.

Szatnia i rekwizytornia, biblioteka oraz biuro Oddziału mieszczą się w Toruniu przy ulicy Chełmińskiej l. 9 — III p. i są czynne codziennie (prócz świąt) od godz. 9—14 i od 16—18-tej.

Statuty Związku, Regulamin szatni oraz wskazówki organizacyjne dla osób pragnących założyć Teatr Ludowy przesyłamy na piśmienne żądanie za nadesłaniem znaczków pocztowych na kwotę 30 gr.

Wszelkie pisma, kierowane do Związku należy zaopatrywać w znaczki pocztowe na odpowiedź.

ZARZĄD.

WYNALAZCA MOTORÓW SAMOCHODOWYCH ZMARŁ W NĘDZY.

W miejscowości Vasarnon pod Lionem (Francja) zmarł Alfons Belmont, wynalazca motorów wybuchowych, oraz konstruktor pierwszego samochodu, z którym w tejże miejscowości odbywał próby.

Zmarł w zupełnej nędzy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

WOLNE GŁOSY.

Nowa hurtownia tytoniowa w Grudziądzu.

Pod rubrykę „Wolne głosy" zamieszczamy te nadesłane nam artykuły, które są opinją poszczególnych warstw społecznych, dając możność wypowiedzenia się każdemu, na łamach naszego pisma. (Przyp. red.)

Przed kilku tygodniami Grudziądzkie Koło Inwalidów Wojennych otrzymało w naszem mieście koncesję na hurtownię tytoniową. Koncesję inwalidzi już mają, ale do rozpoczęcia działalności handlowej potrzeba ponadto odpowiedniego lokalu, personelu wykwalifikowanego, wykupna patentu a przedewszystkiem sporej ilości gotówki niezbędnej na zakup wyrobów tytoniowych w Magazynie Tytoniowym w Toruniu.

Miejscowe Koło inwalidów gotówki jednak nie posiada, dlatego od kilku tygodni czyni kroki, aby uzyskać, odpowiednie fundusze obrotowe, oraz nabyć sklep. Niktby nie miał nic przeciwko temu, by inwalidzi jako osoby „uprzywilejowane" zwiększyli swe dochody przez prowadzenie hurtowni tytoniowej.

Jednakże Grudziądzkie Koło inwalidów dla zdobycia gotówki używa środków, które nie są w zgodzie z etyką. Ponieważ mało istnieje amatorów, którzyby inwalidom zechcieli pożyczyć znaczniejsze kwoty dla czwartej w Grudziądzu hurtowni, przeto w ostatnich dniach za pośrednictwem jednego z adwokatów zwrócili się ponownie do całego szeregu zamożniejszych osób z propozycją przystąpienia z udziałem zł. 1.000 do mającej być założonej Spółki z ogr. por. (Hurtownia). Jednocześnie inwalidzi rozsiewają nieprawdziwe wiadomości, że wszystkie trzy dotychczasowe hurtownie tytoniowe zostaną zamknięte a pozostanie tylko hurtownia inwalidów.

Tego rodzaju wiadomość ma być zachętą kapitalistów grudziądzkich do subskrypcji udziałów dla spółki inwalidzkiej. Stwierdzić przeto należy z całą stanowczością, że cała ta wiadomość, głoszona przez tutejsze koło inwalidów jest nieprawdziwą, a obliczona jest jedynie na nabranie naiwnych osób, rozporządzających większą gotówką.

Hurtownicy tytoniowi pobierają obecnie zaledwie 4 proc. rabatu od obrotu, z czego jednak płacić muszą podatek obrotowy, pokrywać ustawiczne podróże do Torunia, płacić za skrzynie i transport pak z Torunia do Grudziądza, nie wspominając już o patencie i rozlicznych podatkach komunalnych. Jedynie przy znacznych obrotach i pracy samego właściciela uzyskuje hurtownik tytoniowy skromny zysk.

Tutejsi inwalidzi muszą przedtem nabyć lokal, zaangażować odpowiedni personel i pozyskać klijentelę. Jeżeli przeto ktoś z przyszłych udziałowców, mającej być założonej spółki liczy na wielki zysk, to się bardzo pomyli w swych obliczeniach.

Zresztą gospodarka inwalidów jest powszechnie znaną. Przypominamy, że tutejsi inwalidzi prowadzili sklep kolonjalny, następnie wytwórnię powrozów i lin i oba te przedsiębiorstwa zakończyły się kompletnem fiaskiem. W Toruniu tamtejszy wojewódzki zarząd inwalidów prowadzi detaliczny sklep tytoniowy. Sklep ten otrzymano darmo od pewnego filantropa w Toruniu, sklep korzystał ze znacznych kredytów w tamtejszych hurtowniach tytoniowych a jednak po roku zamiast dać choćby skromne zyski, przyniósł **tylko 4.700 zł. deficytu (!)**, nad którego spłaceniem deliberują obecnie inwalidzi toruńscy.

Swego czasu Sejm Śląski oddał wszystkie tytoniowe hurtownie i składy detaliczne na Śląsku tamtejszym inwalidom. Po niedługim czasie rezultaty tej gospodarki okazały się i dla palaczy i dla Skarbu Państwa tak fatalne, że Monopol Tytoniowy widział się zmuszony zmienić swą protekcyjną politykę odnośnie inwalidów.

Tych kilka przykładów niech będzie przestrogą dla osób, któreby chciały przystąpić na udziałowców, do spółki inwalidzkiej. Spodziewać się bowiem mogą nietylko nieotrzymania zysku, lecz utraty gotówki. Gospodarka i jej końcowy efekt oraz likwidacja „Zgody" w Grudziądzu i Toruniu (zł. 30 000 deficyt) powinny nauczyć, że spółdzielnie towarowe nie umieją gospodarować.

W końcu nadmieniam, że inwalidzi pragną namówić niektórych właścicieli realności, aby wzamian za udział w zyskach, zgodzili się na zahipotekowanie kredytu udzielonego przez Monopol. Wobec rezultatów gospodarki inwalidów w Toruniu, właściciel realności, który się na tą propozycję zgodzi, może w niedługim czasie doczekać się przymusowej licytacji i straty całego majątku.

Jako uczestnik wojny światowej, mam gorącą sympatię dla inwalidów, zauważyć jednak muszę, że zrzeszenia inwalidzkie lepiej zrobią, gdy handel pozostawią fachowcom.

Dr. T. Rz.

Sprawy rzemieślnicze

— ŻYDOWSKIE POPRAWKI W USTAWIE O PRZEMYŚLE I RZEMIOSŁACH. Dziś lub jutro posłowie Hartglass i Wiślicki odwiedzą Min. Osieckiego, celem omówienia spraw dotyczących przemysłu i rzemiosła. Żydowskie poprawki do powyższej ustawy dążą do zabezpieczenia interesów żydowskiego rzemieślnika i streszczają się w następujących punktach: nie wprowadzić przymusową przynależność rzemieślników do cechu, oraz nie wprowadzić egzaminów dla rzemieślników celem otrzymania tak zw. „świadectw zdolności". Żydowscy posłowie zażądają również, aby wszelkie wymagania powyższej ustawy nie dotyczyły tych rzemieślników, którzy już rzemiosła uprawiają.

Pomorska Izba Skarbowa a wypłaty emerytur przez P. K. O.

Pomorska Izba Skarbowa donosi: Wypłatę emerytur uskuteczniają obecnie przez PKO. tylko Izba Skarbowa we Lwowie, Poznaniu i Krakowie. We wszystkich zaś innych Izbach Skarbowych wypłatę emerytur uskuteczniają Kasy Skarbowe.

Na skutek mego wniosku z dn. 23. III. 1925 r. zezwoliło Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 8. 4. 1925 r. tutejszej Izbie Skarbowej na wypłatę emerytur dla emerytów zamieszkałych poza siedzibą Kasy Skarbowej za pośrednictwem PKO., zaś reskryptem z dnia 26. 6. 1925 r. wyraziło Ministerstwo Skarbu zgodę na wypłatę emerytur dla wszystkich emerytów tutej. Izby za pośrednictwem PKO.

W międzyczasie wyłoniła się kwestja przekazania agend tutej. Oddziału Emerytalnego Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu.

Na wnioski w tej sprawie przedłożone Min. Skarbu, nie otrzymano decyzji.

Z przemysłu ludowego na Kaszubach.

Gdynia. (A. W.) Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego na Kaszubach odbyło tutaj swoje roczne walne zebranie. Ze sprawozdań wynika, że najlepiej rozwija się przemysł ceramiczny. Towarzystwo postanowiło ogłosić konkurs na posadę instruktora rzeźbiarstwa oraz wyasygnować na poparcie tej sztuki 3 tys. zł. z funduszów towarzystwa.

Co słychać w lasach państwowych?

A. W. pisze: Wskutek ogólnego zastoju gospodarczego popyt na drzewo jest mniejszy niż w roku ubiegłym. Większe licytacje w lasch państwowych nie dają spodziewanych wyników. Trudności płatnicze, w jakich znajduje się przemysł i eksport drzewny, zmuszają departament leśny do ciągłego prolongowania należności za drzewo. Pomimo upływu ostatecznego terminu kredytu, wynoszącego 9 miesięcy, liczne firmy starają się o dalszą prolongatę. Obecnie dyrekcjom lasów państwowych, w b. dzielnicy pruskiej należy się od odbiorców drzewa przeszło 21.000.000 zł., natomiast zaległości w pozostałych dyrekcjach leśnych wynoszą 7 000 000 złotych. Jak widać z tego najwięcej zalega przemysł drzewny poznański i pomorski, który wskutek zamknięcia granicy niemieckiej znalazł się naprawdę w ciężkich warunkach.

Projekt ustawy o zniżeniu cła na pomarańcze i mandarynki pochodzenia włoskiego.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa zajmowała się projektem ustawy w sprawie obniżenia cła na pomarańcze i mandarynki pochodzenia włoskiego. Referent sen. Adelman (Chrz. Dem.) wyjaśnił, że zniżka ta dotyczyć będzie tylko zezwolenie na przywóz 750 wagonów pomarańcz. Ponieważ według traktatu z Włochami Polska ma przywozić 400 wagonów, powiększono zatem ten kontyngent do 750 wagonów. Wzamian za to Włochy eksportować będą z Polski na użytek włoskich kolei państwowych 250 000 ton węgla oraz na użytek prywatnych przedsiębiorców również 250 000 ton węgla co razem uczyni 500 000 ton do końca 1926 r.

Klęska bezrobocia.

Warszawa, 18. II. (AW.) Do Warszawy przybyli wojewodowie kielecki Manteufel i białostocki Rembowski i odbyli konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie klęski bezrobocia.

Strajk w kopalni węgla.

Warszawa, 18. II. (AW.) Strajk 33 górników w kopalni węgla „Silesia" w Dziedzicach rozszerzył się i objął całą załogę kopalni w liczbie 1800 górników. Strajk ma przebieg spokojny. Wykonywanie potrzebnych prac zabezpieczone. Zarząd kopalni motywuje to niewypłaceniem zarobków i nie uwzględnieniem żądań podwyżki brakiem gotówki.

Gorączkowa działalność eksportowa Sowietów.

Komisarz dla handlu wewnętrznego i zewnętrznego Kamieniew, jeden z najtęższych administratorów bolszewickich, wydał obecnie rodzaj manifestu o zasadach handlu sowieckiego. Monopol handlu zagranicznego jest dla niego rzeczą nienaruszalną, poprawę sytuacji chce osiągnąć, przez korzystne zrównoważanie bilansu handlowego drogą eksportu. Dep. Finansów i Handlu czyni usiłowania dla podniesienia wywozu i obiecuje subsydja tym organizacjom, które utrzymują swoje rynki zbytu zagranica, albo zdobędą nowe dla produktów sowieckich, choćby je sprzedawały nawet ze stratą. Największe nadzieje pokładają bolszewicy w wywozie lnu. Plany wywozowe obejmują okres, aż do jesieni i na te przygotowania wydatkowano już 23 milj. rbl.

Kontrola życia gospodarczego w Polsce przez zaproszonych ekspertów.

„Moment" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że rząd wniesie w tych dniach projekt w sprawie zaproszenia polskich, angielskich i amerykańskich ekspertów do Ministerjum Skarbu, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerjum Kolei i do innych ważniejszych przedsiębiorstw państwowych. Polscy i obcy eksperci podzielą między sobą prace kontroli nad poważniejszemi instytucjami i, na zasadzie zebranego materjału przez nich, rząd przedstawi Sejmowi wykończony plan gospodarczy sanacji. Rząd pragnie powyższą inowacją osiągnąć kilka celów, a mianowicie: pozyskać zaufanie zagranicy i utworzyć podłoże pod zagraniczną pożyczkę i mieć jednocześnie pewność, że pożyczka będzie skutecznie wykorzystana.

W sprawie traktatu handlowego z Rosją.

Ag. Wsch. donosi: Dnia 17 lutego odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. wiceministra Doleżala oraz przy udziale p. dyr. dep. Gliwica posiedzenię przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw w sprawie traktatu handlowegoz Z. S. S. R. Sprawę referował radca Fabierkiewicz. Po omówieniu zasadniczych momentów tej umowy, na wniosek dyr. Gliwica wyłoniono trzy komisje: ogólno-handlową, tranzytowo-komunikacyjną i prawną. O znaczeniu traktatu z Rosją pisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. Patrz artykuł: „Widoki eksportowe do Rosji". — (przyp. red.)

Życie robotnicze

— KONFERENCJA W SPRAWIE ZATARGU O PŁACE. Dnia 16 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. odbyła się konferencja pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Jankowskiego z przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców górniczych. Przedmiotem konferencji była sprawa zatargu, jaki powstał w Zagłebiu Dąbrowskiem na tle żądań podwyżki płac. W wyniku konferencji przedstawiciele rady zjazdu oświadczyli, że uważają umowę zbiorową, zawartą między związkiem zawodowym a radą zjazdu w r. 1925 w dalszym ciągu dla siebie za obowiązującą. Omówiono również regulację płac od dnia 1 lutego br., przyczem ostateczna uchwała w tej sprawie nastąpi w najbliższych dniach. Można mieć nadzieję, że zatarg w Zagłębiu Dąbrowskiem będzie zlikwidowany bez strajku.

— **20 715** BEZROBOTNYCH W GDAŃSKU. — **Gdańsk.** (AW.) — Liczba bezrobotnych w Gdańsku stale wzrasta. Urzędowa statystyka wykazuje ilość bezrobotnych na 1 lutego 20 715 osób w porównaniu z 17 374 z końcem grudnia, czyli wzrost o niespełna 3000.

— WALKA Z BEZROBOCIEM. Związek miast polskich wystąpił do p. ministra robót publicznych z szeregiem wniosków w sprawie zwalczania rosnącego bezrobocia. Memorjał ten podkreśla, że dotychczasowa pomoc w formie akcji ustawowej doraźnej i zasiłkowej, mimo olbrzymiej sumy 50 milj. złotych jaką pochłonęła za rok 1925. oraz 35 milj. zł. jakie są preliminowane na rok 1926 okazała się niewystarczająca. Miljonowe te zasiłki nie usunęły klęski bezrobocia, natomiast przyzwyczaiły robotników do dochodów bez pracy. Jedynym celowym środkiem jest najśpieszniejsze uruchomienie przemysłu lub rozpoczęcie na szeroką skalę robót publicznych. W związku z tem miasta polskie opracowują projekty i kosztorysy odpowiednich robót.

Sprawy podatkowe.

— STARY I NOWY PODATEK MAJĄTKOWY. Nasze ustawy podatkowe są stale traktowane nie z punktu widzenia interesów **fiskalnych**, lecz dla zadośćuczynienia **hasłom demagogji partyjnej.** Sytuację pogarsza zupełną ignoracja w tej dziedzinie, nieliczenie się z dorobkiem nauki i doświadczeniem innych krajów kulturalnych. Postawienie sprawy wprowadzenia stałego podatku majątkowego wyraźnie kieruje sprawę tę na znaną drogę sklecenia na poczekaniu ustawy, pełnej sprzeczności i o wadliwej konstrukcji. Należy zaniechać dorywczego ustawodawstwa podatkowego, które jest niemożliwe bez opracowania pewnego systemu podatkowego. Istotnym i jedynie właściwym zadaniem ustawodawcy na dzisiaj powinno być opracowanie szeroko zakrojonego planu opodatkowania, którego jednym tylko z fragmentów byłby podatek majątkowy, o ile w planie tym okazałby się niezbędnym i ze względów gospodarczych dopuszczalnym.

— ZWOLNIENIE KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH OD PODATKU MAJĄTKOWEGO. Amerykański trust cynkowy uzyskał od rządu polskiego przyrzeczenie zwolnienia go od podatku majątkowego i udzielenia mu ulg celnych. Projekt odpowiedniej ustawy został już opracowany i wpłynął do Sejmu.

Pośrednik bez stosunków.

Ignorancja międzynarodowych stosunków w Polsce jest uderzająca. Nie mamy ani zrozumienia, ani informacji o tych stosunkach. „Rzeczpospolita“ podaje uwagi, jakiegoś amerykańskiego finansisty o tak zw. „Bankers Truscie“. Miało to być jedno z najpoważniejszych towarzystw finansowych St. Zjednoczonych, za którem stać ma szereg najpoważniejszych banków. Tym czasem „Bankers Trust“ jest tylko towarzystwem udziałowem dla badania wielkich interesów. To też jest możliwem, że do niego należy także Bank Morgana w charakterze udziałowca. Wszelkie opowiadania o bezpośredniej sile finansowej „Bankers Trustu“ są mydleniem oczu, gdyż spółka ta szuka dopiero banków chętnych do porozumienia z Polską. Okazuje się, iż p. Młynarski oddał interes grupie pośredników, nie mających na tyle stosunków, czy inicjatywy, by za 3 miesiące znaleźć grupę bankową dla interesu z Polską.

Dalszy odpływ waluty Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje dalszy odpływ waluty. Przez ten czas fundusz walutowy zmniejszył się o przeszło 3 milj. zł. i obecny fundusz walut B. P. wynosi 58 milj. zł. Zmniejszenie walut, które nastąpiło wskutek zwiększonych potrzeb przemysłowców tkackich, powoduje, że B. P. nadal zmniejsza kredyty dla fabrykantów i banków. Kredyt B. P. dla całego przemysłu i handlu wynosi 261 milj. zł. Banknoty złotowe B. P., znajdujące się w obiegu, wynoszą 356½ milj. zł., które mają zabezpieczenie w walucie lub złocie na 39 i ¼%.

Zwyżkowe kształtowanie się walut zagranicznych

Kursy walut zagranicznych, prócz utrzymanego Paryża, kształtują się nadal zwyżkowo, a wskutek znacznej rozbieżności kursów urzędowych z pozagiełdowemi, zapotrzebowanie pokrywa, ze względów zrozumiałych, tylko Bank Polski. Obrotów dokonano na 202 tys. dolarów, z czego 35 tys. zrobiono gotówką. Złotem zawierano tranzakcje po 3.98—4.03—4.02. Dolar międzybankami o godz. 2.30 pp. 7.47½, zaś Bank Polski płacił za dolary tylko 7.33. Z papierów państwowych wyżej zanotowano 6 proc. poż. Dolarową i 5 proc. Konwersyjną, pozostałe bez zmiany. Listy zastawne ziemskie utrzymały poziom wczorajszych notowań, natomiast miejskie kształtowały się niejednolicie: 5 proc. zwyżkowo, zaś 4½ proc. — zwłaszcza złotowe — zniżkowo; niekwalifikujące się do zanotowania tranzakcje zrobiono 5 proc. m. Kalisza po 14.50; poza giełdą obracano obligacjami z 1919 r. po 1.60.

Polski rząd zawiesza wypłaty za budowę portu w Gdyni.

Hajut donosi, że zawieszenie prac przy budowie portu w Gdyni nastąpiło wskutek niesumiennego wykonania swoich zadań przez francusko-duńskie konsorcjum, które zajmuje się budową powyższego portu. Wobec tego, że już wzniesione urządzenia okazują swoją wątpliwą trwałość, rząd zawiesił dalsze wypłaty powyższemu konsorcjum, które własnych kapitałów do tego przedsiębiorstwa nie włożyło.

Związek eksporterów gdanskich.

Gdańsk. (AW.) Zorganizowany niedawno związek eksporterów drzewa został przez władze zalegalizowany. Zadaniem związku jest reprezentacja interesów gdańskich tak wobec Polski, jak i zagranicy, jak również akcja w kierunku rozszerzenia eksportu drzewa i artykułów drzewnych przez port gdański. W związku zrzeszyły się najpoważniejsze firmy esportowe gdańskie.

Rolnictwo.

— Z ROZWAŻAŃ NA TEMAT MLECZARSTWA. P. Popowski w G. W. Por. omawia politykę rządową w dziedzinie masła i serów, aż do połowy roku ub. przywoziliśmy znacznie więcej masła i serów, niż wywoziliśmy. Po raz pierwszy przewaga eksportu zaznaczyła się w drugiej połowie r. 1925. Cały szereg spostrzeżeń pozwala stawiać pomyślne horoskopy polskiemu mleczarstwu. W tej chwili jesteśmy w tem stadjum, jakie Danja przechodziła przed rokiem 1880, a Finlandja nieco później.

— STAN ZASIEWÓW. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że warunki atmosferyczne w styczniu r. bież. nie wywarły ujemnego wpływu na wegetację ozimin, których stan w stosunku do grudnia r. ub. pozostał bez zmiany tj. więcej niż średni.

— TARGI ROLNICZO - HANDLOWE W LUBLINIE. Zarząd Targów odbyć się mający w dniach 29, 30 i 31 maja br. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ceny pobierane za miejsca będą następujące: za miejsce na konie i bydło po 10 zł. od sztuki, za miejsce dla trzody chlewnej i owiec po 15 zł. od klatki, za miejsce pod dachem dla przemysłu i przedmiotów z rolnictwem związanych dwa złote za mtr. kw., za miejsce bez dachu 75 groszy za mtr. kw. Osoby zainteresowane zechcą po informacje zwracać się do biura sekcji handlowej: Krakowskie Przedmieście 64, w gmachu Syndykatu Rolniczego II piętro w Lublinie.

Przemysł.

— CO ROSJANIE MOGĄ IMPORTOWAĆ Z POLSKI? W rezultacie utworzenia Sowpoltorgu odbyła się w tych dniach konferencja polskich przemysłowców metalowych z delegacją rosyjskiego trustu metalowego w sprawie importu i eksportu z Polski do Rosji. Z oświadczeń rosyjskiej delegacji wynika, że rosyjskie fabryki metalurgiczne potrzebują urządzenia **instalacyjne,** które mogą być wyrabiane w Polsce, tembardziej, że do wojny fabryki rosyjskie były instalowane przez przemysł polski. Rosyjska delegacja oświadczyła również, że za gotówkę kupować nie może, ofiarując polskim przedstawicielom surowce i **metale,** które po odliczeniu kontyngentu dla Niemców wynoszą 50 miljonów pudów o wartości 4 milj. rubli w złocie. Z polskiej strony poruszona była sprawa udzielenia dłuższego kredytu Rosjanom, pod warunkiem, że weksle będą żyrowane przez Prombank, a dyskontowane przez Bank Gosp. Kraj.

— Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO. Produkcja papierni polskich wynosiła w r. 1925 76 tys. ton, tj. przewyższyła produkcję przedwojenną, która wynosiła 70 tys. ton. Od chwili wskrzeszenia państwa polskiego do chwili obecnej, wzrost produkcji papieru jest olbrzymi i tak: w r. 1919 wyprodukowano 15 tys. ton, w r. 1920 — 20 tys. ton, w r. 1921 — 31 tys. ton, w r. 1922 — 42 tys. ton, w r. 1925 — 76 tys. ton. Liczba ta nie wyczerpuje całkowitej zdolności produktywnej papierni polskich, które należy szacować na przeszło 100 tys ton

Sprawy kupieckie.

— SPRAWA KREDYTÓW CELNYCH DLA KUPIECTWA. Głos Polski zamieszcza artykuł, poświęcony kredytom celnym dla kupiectwa. Pismo zaznacza, że Ministerstwo Skarbu niema zaufania do podatników kupców, skoro nie godzi się na spłatę ratami dodatkowych należytości celnych, aczkolwiek w niektórych wypadkach przekraczają one wartość majątku. Zdaniem pisma, nie można uzależniać kredytowania niedoborów celnych od przepisów, od których uzależnia się udzielanie kredytów celnych w ogólności.

Giełda towarowa.

BYDŁO i MIĘSO.

Grudziądz, 16. 2. Na rynku bydlęcym, przy podaży średniej za 100 kg żywej wagi płacono: Woły I kl. 70, II kl. 56—60, III kl. 40—50, świnie tuczone I kl 150—155, II kl. 135—140, III kl. 120—122. owce I kl. 60—66. II kl. 40. III kl. 35. cielęce I kl. 70, II kl. 55—60, III kl. 40—50. Tendencja nieco zniżkowa, zapotrzebowanie średnie.

NABIAŁ.

Bydgoszcz, 17. 2. Ceny detalicznie za 1 kg. Masło wyborowe 4.80, — gorsze 4.40—4.60, śmietana 1.60—1.80 za litr, jaja 3.00—3.20 za 15 sztuk. Tendencja utrzymana, dowóz dostateczny.

MĄKA.

Grudziądz, 16. 2. Ceny na mąkę w hurcie za 100 kg mąka pszenna 60 proc. 54, mąka żytnia 60 proc. 35, mąka żytnia 65 proc. 34, mąka żytnia 70 proc. 33, otręby żytnie 15, otręby pszenne 17, otręby pszenne grube 19, śrot żytni 26, śrot mieszany jęczmienny 25, kasza jęczmienna 38. Tendencja spokojna.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 17. 2. U.) Notowania ziemiopłodów bez zmiany Dowóz żyta 165, jęczmienia 90, owsa 60 i grochów 30 tonn.

Gdańsk, 17. 2 Not. nienrz.: pszenica 13.25—13.35, żyto jęczmień, owies i groch bez zmiany, mąka żytna 60% 26.25, pszenna „000“ stara z 25% domieszką zagranicznej 48.50, pszenna nowa „000“ 41.

Grudziądz, 16. 2. Na rynku zbożowym przy tendencji spokojnej, za 100 kg. loco magazyny płacono: żyto 18.50—20.50, pszenica 32.75—35, jęczmień zimowy 19.20, jęczmień browarowy 21—23, jęczmień na kaszę 17.50—18.50, owies 19.25—20.50, groch polny 24—28 groch Victorja 34—38, seradela 22—24, łubin niebieski 13—15, łubin żółty 15.50—17.50, koniczyna żółta 45—50, koniczyna czerwona 145—195 koniczyna biała 165—215. podaż wystarczająca, obroty średnie.

ŚLEDZIE.

Gdańsk, 17. 2. W tygodniu ubiegłym zawinęły do tutejszego portu statki: „Normal“ z Lowestoft'u z 2625/1 i 150/2 beczek oraz „Charlotte“ z Yarmouth'u z 3879/1 i 2848/2. Na śledzie Yarmouth popyt i obroty dobre. Gatunki wyborowe na wyczerpaniu, aczkolwiek zainteresowaniem się cieszą przedewszystkiem — II klasy. Zwyczajnych Yarmonth-Matties w Anglji prawie zupełnie brak. Pozostałe ilości stopniały tam do 60.000 beczek. Ceny loco utrzymane. Szockie-Tornbellies i Spents zupełnie wyczerpane. Pozostałe drobne zapasy gat. „Matfulls“ i „Matties“, jak również słabsze partje „Crownmatfulls“ i „Crownfulls“ sprzedawane są po cenie z tygodnia ubiegłego. Holenderskich śledzi dowóz ostatnio tutaj nie miał miejsca. Właściwym rynkiem zbytu na te gatunki jest zachód. Rynek tutejszy ma bardzo ograniczone zapasy. Ceny zwyżkują. Dowóz norweskich z powodu burzy został przerwany. Popyt się ożywił przy większych obrotach i cenach bez zmiany. Tydzień ubiegły na rynku tutejszym zaznaczył się silnym ożywieniem. Obroty duże, spowodowane zbliżającym się okresem postu. Zapasy miejscowe topnieją. Na zniżkę cen całkiem się nie zapowiada.

SKÓRY i GARBNIKI.

Bydgoszcz, 17. 2. Ceny za 1 kg w zł Pasy skórzane francuskie 20, troki do szycia chromowe 13.50, pergaminowe 22. rzemienie okrągłe dębnicowa lub kręcone chromowe za metr 5 mm 0.60 — 6 mm 0.75, — 7 mm 1.30, 8 — mm 1.90. Ceny za 100 kg. Smar Tauvottes 80.00 zł netto, smar do osi czarny 48.00, smar do osi żółty 52.00, klej do pasów „Dynamokitt“ zł 7.50 za puszkę. Tłuszcz do skór 1.20 zł za kg. Wosk do pasów I gat. 3.20 zł za kg.

Grudziądz, 16. 2. Na rynku skór przy tendencji spokojnej, podaży wystarczającej, z pierwszej ręki, loco skład płacono za kg: skóry bydlęce solone 0.95, bydlęce suche 1.30, cielęce 5—5.50 za sztukę. owcze z wełną pierwszy gatunek 145, suche z wełną drugi gatunek 1.10, suche z wełną trzeci gatunek 1, owcze solone pierwszy gatunek 0.85, drugi gatunek solone 0.70, trzeci gatunek 0.55, końskie 10—12 za sztukę, kozie 3.50—4.50 za sztukę, zajęcze 1—1.90, lisy 25—30 za szt.

Tczew, 15. 2. Pomorska Centrala Skór notuje za 1 funt w złotych; za towar z pierwszej ręki wprost od producentów, za sztukę w zł: skóry końskie 15.00—16.00, — cielęce 4.50—5.00, — kozie 3.00. zajęcze 2.00, — królicze 0.35—0.50 za funt; skóry bydlęce 0.45—0.50, — owcze suche wełniaste 0.90, — solone — 0.45, włosie końskie z ogona 2.50—3.00, włosie końskie z grzywy 0.80 zł za 1 funt, wełna owcza „prima“ 1.20—1.40 za funt. Usposobienie słabe, z powodu braku gotówki i trudności w eksporcie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 17 lutego 1926 r.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 9 — 7.44, g. 10 — 7.44, w żąd., 7.42½ w płac., g. 11 — 7.45, g. 12 — 7.46, g. 13 — 7.46, g. 14.30 — 7.47½, g. 17 — 7.50 w płac.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.40	7.42	7.38

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.38
Floreny holenderskie	295.90
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	26,78
Franki szwajcarskie	142.50
Funty angielskie	35.90
Korony austrjackie	103,89
Korony czeskie	21,85

Ostatni kurs dolara.

Gdańsk. (AW.) Zorganizowany niedawno zwięzek dnio, zanim nastąpi przyjęcie Niemców do Ligi“.

——gosp. **Życie robotnicze.**

PŁACE. Rnia 16 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki

W :domości bieżące.

GRUDZIĄDZ, czwartek, 18 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 18-go lutego Konstancji p.
Piątek 19-go Konrada w.
Wschód słońca 7 12 zachód 17 17
Wschód księżyca 10 31 zachód 24 51

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 13-go do 20-go lutego, apteka „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w czwartek gościnny występ operetki warszawskiej z uroczą gwiazdą sceny polskiej z Lucyną Messal w roli Nadi, operetce Ernesta Marischki pt. „ORŁOW". Dalszą obsadę arcyciekawej nowości stanowią: Józef Redo, bezkonkurencyjny amant i bohater operetki warszawskiej, oraz pp. Pola Milewska, Wacław Zdanowicz, Henryk Majchrzycki, Tadeusz Wołowski, Mieczysław Doumunt, Józef Winiaszkiewicz i inni. Reżyser operetki Józef Redo, kapelmistrz Stanisław Nawrot. Akt I-szy w fabryce samochodów „Walsh and Jeffersohn". Akt II-gi w parku Walsha. Akt III-ci w foyer, w garderobie i na scenie „Variete Alhambra".

W piątek po raz drugi i ostatni gościnny występ operetki warszawskiej z Lucyną Messal w roli Nadi w operetce p. t.: „ORŁOW"

W sobotę premiera 4-aktowa dramatu Ludwika Hieronima Morstina pt.: SZLAKIEM LEGJONÓW". Dramat ten obiegł z wielkim sukcesem niemal wszystkie sceny polskie i po dziś dzień stale utrzymuje się na repertuarze. Historyczna akcja, zaczerpnięta z czasów tworzenia legjonów polskich przez Dąbrowskiego we Włoszech i wkroczenia zwycięskich wojsk napoleońskich do Polski z doskonale nawiązaną intrygą miłosną tworzą nadzwyczaj interesującą całość. W wykonaniu bierze udział cały zespół z pp. Wiesławską i Fiszerówną, pp. Szafrańskim, Cybulskim, Dąbrowskim, Remboszem, Kamińskim na czele.

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu po raz ostatni komedja obyczajowa Józefa Rączkowskiego p. t. „POLITYKA I MIŁOŚĆ", — wieczorem o godz. 8-mej po raz drugi dramat p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW".

W poniedziałek teatr zamknięty.

*

—** **ECHA ZAJŚCIA W TEATRZE MIEJSKIM.** Zarząd Kasy Chorych nadsyła nam wyjaśnienie, które w głównych zarysach podajemy poniżej:

Nawiązując do zamieszczonego w nr. 34 „Głosu Pomorskiego" artykułu p. t. „Niesłychane bezprawie komendanta szkoły policyjnej", prosimy Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie w dzisiejszym numerze następującego dalszego wyjaśnienia:

Teatr miejski w Grudziądzu zalega tutejszej Kasie chorych ze składkami ubezp. za personal za okres 4 miesięcy t. j. od 1. 10. ub. r.

Ponieważ wielokrotne monita ustne i pisemne w Dyrekcji miejscowego zespołu teatralnego ze strony Zarządu Kasy, jako też i z Urzędu Egzekucyjnego przy Magistracie nie odniosły żadnego skutku, a Kasa Chorych z powodu ogromnych świadczeń pieniężnych i kosztów lekarstw (razem 70 proc. dochodów miesięcznych) znalazła się w krytycznem położeniu finansowem — Zarząd Kasy był zmuszony ściągnąć zaległą pretensję w drodze przymusowej.

Nadmienić przytem wypada, że Kasa Chorych mimo to, iż teatr składek ubezp. za wspomniany czasokres nie zapłacił — udzielała artystom teatralnym zgodnie z obowiązującymi przepisami wszelkich świadczeń, nie wyłączając także i zasiłków pieniężnych.

W końcu zaznaczyć należy, że jakkolwiek Zarząd Kasy, zdaje sobie sprawę z ważności zadania, jakie spełniał w Grudziądzu, teatr polski — nie mniej jednak doświadczenia, zdobyte ze stosunków z poprzednimi kierownikami teatralnymi w Grudziądzu do Kasy Chorych, nakazywało zastosowanie tego przymusowego środka, jako jedynie chroniącego Kasę przed wyniknąć mogącemi szkodami.

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Od p. Mazura, sędziego rozjemczego, otrzymaliśmy z tytułu zawartej ugody na sieroty katolickie 25 zł. (dwadzieściapięć zotych), za które składamy serdeczne „Bóg zapłać!" **ks. Dembek**, dziekan.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak przesłał na moje ręce na śniadanie dla biednych dzieci 100 zł. (sto złotych), które przesłałem komitetowi. Za hojny ten dar składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. (—) **Włodek**, Prezydent Miasta.

—** **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** Dnia 15 bm. pobłogosławił w tutejszym kościele garnizonowym ks. prob. Łega w asystencji ks. kuratusa Blericqa i ks. Rydziewskiego z Tczewa związek małżeński między p. dr. med. Kazimierzem Korzeniewskim a p. Jana Makowską. Młodej parze „Szczęść Boże!"

—** **NOWY ZWIĄZEK RYBAKÓW W GRUDZIĄDZU.** Za przykładem Bydgoszczy i Torunia zawiązał się również i w Grudziądzu Związek Rybaków. Związek ten będzie miał za zadanie, wydzierżawienie wybrzeża Wisły do celów sportu rybackiego. Statuty itp. opracowuje już obecny tymczasowy zarząd. Walne zebranie Związku odbędzie się w krótkim czasie, o czem się również doniesie wszystkim interesowanym. Przyjmowanie członków następuje już obecnie. Zgłoszenia przyjmuje za opłatą wstępnego 3 zł. skarbnik p. Poesing, Rynek 15 (skład cygar).

—** **TOWARZYSTWO CZELADZI KATOLICKIEJ,** odbyło w poniedziałek, dnia 15 bm. w salce parafjalnej, przy licznym udziale członków swe doroczne Walne Zebranie. Wśród gości zauważyliśmy ks. ks. Nagórskiego i Józefowicza, dalej radnego miasta i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej p. Rosta, oraz znanego działacza społecznego p. Czapczyka. Zebranie zagaił prezes Czeladzi Katolickiej ks. Brejski. Po sprawozdaniu sekr., skarb. i seniora, przystąpiono do utworzenia prezydjum. Na ogólne życzenie marszałkował ks. Brejski, do pióra powołano p. prof. Manteja a na ławników pp. Czapczyka i Palkego. W myśl statutu ogólnego, przysługujące prezesowi prawo mianowania wiceprezesa, zamianował ks. prezes, p. prof. Szwocha wiceprezesem. W skład dalszego Zarządu weszli druhowie Straus seniorem, Ziółkowski sekr., Bieliński skarb., Cholewczyński, Gabriel, Kabat i Jaworski ławnikami, Karczewski gospodarzem. Do sztandaru zostali wybrani druhowie Osiński, Jurkiewicz i Rejnus. Jako rewizorowie kasy pp. Bendig i Palke. Po ukonstytuowaniu Zarządu, zabrał głos p. wiceprezes Szwoch, dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał, oraz przyrzekając najlepszą współpracę. W komunikatach podał ks prezes członkom do wiadomości, iż za 2 tygodnie t. j. 1 marca odbędzie się zebranie, na którym wygłosi p. rektor Dominikowski, wykład o księgowości przemysłowo - handlowej. Na tym porządku dzienny się wyczerpał, a o godz. 10 ks. prezes hasłem: Szczęść Boże naszej pracy, solwował zebranie.

—** **GŁÓWNE WYGRANE V KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** 11-ty dzień ciągnienia. **Zł 10.000** na nr.: 28946. **Zł 3.000** na n-ry: 49092, 64755. **Zł 2.000** na n-ry: 57909, 48216. **Zł 1.000** na n-ry: 3580, 5558, 8046, 19360, 36291. **Zł 600** na n-ry: 12181, 18217, 25741, 28956, 29539, 34527, 39976, 47006, 47911, 55221. **Zł 500** na n-ry: 8515, 11141, 13260, 16050, 17219, 25507, 25954, 29007, 30196, 33001, 34154, 37286, 43151, 43447, 44340, 44936, 45269, 46927, 49454, 53176, 67638, 58754. **Zł 400** na n-ry: 331, 340, 3279, 3578, 4259, 6308, 7991, 9832, 12032, 14400, 14602, 15407, 16301, 22255, 24995, 24921, 37432, 38637, 40051, 44783, 45916, 46320, 25526, 28734, 29560, 31497, 31570, 31619, 53799, 57163, 57283, 57406, 57654, 58120, 60369, 64692, 64704.

—** **PROJEKT UTWORZENIA BANKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W ubiegły piątek odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa właścicieli nieruchomości w Grudziądzu. Wybrany został nowy zarząd i Rada, na czele której stanął jako prezes profesor Święcicki. Na zebraniu wyłoniła się ideja zorganizowania własnego banku, w celu udzielania taniego kredytu swoim członkom, tak niezbędnego na dokonanie remontów kamienic i uporządkowanie swoich finansowych zobowiązań.

Wieczor dyskusyjny Chrześć. Demokracji.

Dnia 18-go lutego (czwartek) o godz. 19½ (7.30 wieczorem) odbędzie się w sali p. Dominikowskiego (Ogród Pałacowy) przy ul. Strzeleckiej 14/15 **wieczór dyskusyjny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.** Referat na temat **o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej** wygłosi p. Machalewski, naczelny redaktor „Głosu Pomorskiego".

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Ogniste strzały.

Biedne zranione serduszko. — Złote słowa członka palestry grudziądzkiej. — Ożenił się i zdobył majątek. — Likwidator który ma pustą kasę.

Grudziądz, 18 lutego.

(101.) Strzałka, którą otrzymałem od **Mietka Kotlińskiego**, trafiła w samo me serduszko, tak, że jeszcze teraz czuję się zranionym. Chcąc, aby głodne dzieci na tem skorzystały, odrzucam ją z największą szybkością w dobroczynne serduszka kolegów: **Romana Dzięgielewskiego, Zygmunta Redera**, również w dobrego i miłego p. **Franciszka Cichonia** oraz w jego kolegę od serca **Feliksa Windorbskiego.** Ponieważ i p. **Longina Sadowska** winna być ugodzoną strzałą, aby się też czemś przyczynić dla biednych dzieci, celuję w nią z największym rozmachem. Na biedne dzieci załączam 2 zł. — **Leszek Samoliński.**

(102.) Strzałę, skierowaną przez kolegę **dr. Pehrą**, w moją osobę, rzucam w kierunku p. senatora **Szychowskiego** i panią radczynię **Ruchniewiczową,** dodając jako hasło dla wszystkich strzelających: mniej gadajcie, wiele strzelajcie, a więcej dajcie! Na głodne dzieci załączam 20.— zł. — **Marszałek.**

(103.) Pierwszą strzałę ognistą rzucam wprost w serce plutonowego **Orlikowskiego Antoniego** (16 p. a. p.). Ze względu na zdobyty majątek przez ożenek przypuszczam, że 50 proc. ofiaruje na biedne dzieci bezrobotnych, których niedola przez ten dobroczynny uczynek napewno się polepszy. Składam 0.50 zł. — **Wuka.**

(104.) Strzałkę, którą otrzymałem od **Gerarda Kaczmarka**, kieruję do krewieństwa w stronę Radzyna, do obszarników: **Niklewicza Wincentego i Szarszewskiego Władysława,** drogomistrza **Reymana Bernarda** i sekretarza ludowego **Masłowskiego Alfonsa.** Żeby wszyscy Ci doskonale workami potrząsnęli i przez to niedolę biednych dzieci bezrobotnych usunęli. Składam 1.50 zł. na biedne dzieci. — **A. Masłowski,** 16 p. a. p.

(105.) Ugodzony celnym strzałem pocisku ognistego p. **A. Knnzowej**, daję chętnie na biedne dzieci 2.— zł. i kieruję ten miły pocisk ognisty w czułe serce miłej p. **M. Borównej** (urzędniczki M. Kasy Chorych), w słodką jak czekolada kieszeń, skarbnika Sokoła p. **Banaszaka** (skład cukierków „Wenecja" ul. Mickiewicza) i bujne włosy sympatycznej p. **Marji Bosiaskiej** (ul. Nadgórna 48 a), w zawsze pustą kasę likwidatora Zgody p. **Łazarewicza** (ul. Ogrodowa) i w walizkę akuszerki (znanej z dobroci) p. **Janickiej** (ul. Klasztorna 8). — **Michał Konarkowski.**

(106.) Na głodne dzieci składam 2.— zł. i puszczam ognistą strzałę w najczulsze serduszko przemiłej p. **Zofji Talmówny,** w miękkie serce p. dyr. **Henryka Walentego Woiskiego,** w czułe serce p. inżyniera **Wł. Lecha** (elektrownia), w twarde serce p. **Wł. Czarnowskiego** (ul. Kilińskiego nr. 7), w szlachetne serce p. **Wł. Irzykowskiego** (Murowa 2). — **Izabella Szwerowa.**

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prymasa Dalbora.

Grudziądz, 18 lutego.

Z inicjatywy parafji grudziądzkiej, odbyło się dziś rano o godzinie wpół do dziesiątej w kościele parafjalnym św. Mikołaja uroczyste nabożeństwo żałobne, za spokój duszy śp. kardynała prymasa ks. Dalbora. Mszę św. celebrował ks. dziekan Dembek, w asyście księży Józefowicza i Nagorskiego.

Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prasy, towarzystw, organizacyj, związków, oraz tłumy publiczności.

Kościół przybrany był kirem i zielenią. Pienia żałobne wykonał chór kościelny pod batutą prof. Blocha.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się wyjątkowo tydzień wcześnie, t. j. w piątek, dnia 19-go bm. o godzi. 5 popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka.

Zarazem zawiadamia zarząd Konferencji przy Farze, iż rekolekcje trzydniowe dla członkiń wszystkich trzech Konferencji grudziądzkich rozpoczną się we wtorek, dnia 23-go bm. o godzinie 8-mej rano, a odprawiać się będą jak po inne lata w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ulicy Rybackiej. Panie, chcące brać udział w rekolekcjach zechcą się zgłosić po legitymacje do poszczególnych skarbniczek, mianowicie: Konf. przy Farze, do p. Brendlowej, Rynek 9; Konferencja przy kościele św. Krzyża do p. Gordonównej, Chełmińska 7, a Konf. w Małem Tarpnie do p. Loewenau Lipowa 102. (5772)

Za Zarząd: (—) **Wł. Borowska**, sekretarka.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 18-go lutego w lokalu Góra Zamkowa (Klimek). Także przyjmuje się zgłoszenia nowych członków. (6137) **Zarząd.**

—(rt) Miesięczne zebranie miejscowego **Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz.** odbędzie się w sobotę, dnia 20-go lutego br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem".

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2. Referat p. Empla: Rysowanie map w szkole powszechnej, 3. Referat p. posła Nowickiego: Pragmatyka nauczycielska, 4. Wnioski i wolne głosy. (6136)

(—) **M. Żyborska**, sekretarka.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 1,30 popołudniu na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej. Uprasza się członków o jaknajliczebniejszy udział zwłaszcza, że przy tej okazji będą wydane nowe legitymacje członkowskie, do których zarazem będzie się zapisywać wyniki strzelań. (5795) **Zarząd.**

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: **Jerzy Kruszewski.**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 19-go lutego br., o godz. 9:30 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

większą ilość lasek, 218 kapeluszy, kołnierzyki męskie i damskie kilkanaście par rękawiczek, 85 koszul wierzchnich, 71 czapek i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży: ul. Grobiowa 19, w podw.
5798] **Józefowicz**, kom. sąd. Grudziądz.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaję do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1926 r., o godzinie 10-ej sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1. 2 skrzynie wyroby żelazne (haki), cechy St. 1—2, wagi brutto 145 kg, netto 130 kg, odbiorca W. Zwoliński w Grudziądzu, cena wywołania 75,20 zł;

2. 1 skrzynia wyroby z żelaza, cechy A. G. T. 7523. wagi brutto 115 kg, netto 80,75 kg, odbiorca F. Korzeniewski w Grudziądzu, cena wywołania 585,55 zł;

3. 3 skrzynie wyroby z blachy żelaznej (kółka do obuwia), cechy A. B. 23407/2—4, wagi brutto 167 kg, netto 124,7 kg, nadeszłych z zagranicy pod adresem R. Schimmelfennig w Grudziądzu, cena wywołania 367,85 zł;

oraz 8 koli kabli elekryoznych i 5 skrzyń elektr. materjału instalacyjnego cechy S. S. K. 65 Z. A. Abruf 1—2 78 K. A. Abruf 1—3 S. S. M. 8035 M. V. S./3 S. S. K. 65 Z. A. Abruf/3 66 Z. A. Abruf S. S. C. Dzg. K. 5302/1. 10. 20. 30. 31, wagi brutto 2973,9 kg, netto 2359,1 kg cena wywołania 5.087,30 zł.

W razie niesprzedania towarów w dniu 4 marca br., odbędzie się druga licytacja dnia 19 marca br, o godz. 10-ej rano. 5791

Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" w Grudziądzu
5801 ogłasza niniejszem

Konkurs na Dyrygenta

do kierownictwa chóru mieszanego i męskiego. Działalność natychmiastowa. — Piśmienne zgłoszenia z podaniem warunków do 23 bm. na ręce prezesa p. Dondera, Grudziądz, ul. Kościuszki 36.

Za ryczałtowem wynagrodzeniem

prowadzę wszystkie sprawy klienta w najściślejszym słowa znaczeniu, zatem zastępuję go wobec władz skarbowych, administracyjnych, sądowych i komunalnych, pilnuję terminów ustawowych składania zeznań podatkowych i płacenia wszystkich podatków i danin, kontroluję wymiar cła i taryfy kolejowej i prowadzę zarząd domów czynszowych.

Drobotowicz
em. radca Skarbu
Plac 23-go Stycznia nr. 11.

Do odstąpienia od zaraz 5787

SKŁAD

z przyległemi ubikacjami o trzech wielkich oknach wystawowych, z prywatnem mieszkaniem i ładnym ogrodem, w najlepszym punkcie m. Grudziądza. Nowoczesne kompl. urządzenie tegoż składu do sprzedania. — Zgł.: Grudziądz, ul. Stara nr. 17/19, I p. Otto Walker.

Jest do odstąpienia

3 pok. komfortowe mieszkanie

w centrum miasta łącznie z meblami. — Oferty do „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 6132**pm.

Dlaczego Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane?

Dlatego, że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy, 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach!

Dlatego też odwiedźcie 5670

X. WIEDEŃSKIE

TARGI MIĘDZYNARODOWE

od 7—13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:

Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motocyklów — Elektryczność w rolnictwie — Techniczne nowości i wynalazki — Wystawa myśliwska.

Wiza paszportowa zbyteczna!

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czechosłowackich i austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez

Wiener Messe A. G., Wien VII.

jak również u honorowych przedstawicieli

Bydgoszcz, Tow. zap. Sekretarjat Związku Fabrykantów. Nowy Rynek 9

Kino

Orzeł

Początek o godz. 6 i 8

W czwartek, piątek i sobotę: przedstaw. dla dzieci i młodz. szkolnej „Podróż Amundsena do bieguna północn."

Tylko do soboty, dnia 20. II. br. włącznie.
Podwójny program rekordowy

I.

Matka i jej dziecko

wzruszający dramat życiowy w **7 akt.** podług **Fryd. Hebla.** W rol. gł. **Henny Porten** i **E. Morena**

5793 II.

Podróż Amundsena do bieguna północnego wspaniałe arcydzieło w 6 aktach ze złotej wytwórni **„Nordisk"**

Ponadto **Humor i śmiech!** Razem 16 akt.

P. Gadziewski

Zakład malarski

Grudziądz, Szkolna 1 - Telefon 625 wykonuje wszelkie prace **dekoracyjno-malarskie** oraz **napisy godeł firmowych** i **malowanie fasad** pod gwarancją dobrego wykonania i przy korzystnych warunkach spłaty.

Zastępcę żelaźniaka

dobrze rekomendującego dla odwiedzania swej klienteli na Pomorzu i w Gdańsku przyjmiemy. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Fa **Przewodnik, Poznań**, ul. św. Marcina 30.

ŻYTO

pszenicę, jęczmień, owies oraz wszelkiego rodzaju nasiona jak: **seradelę, koniczynę białą i czerwoną, rzepak zimowy oraz groch Viktorja i pastewny** kupimy do natychmiastowej i późniejszej dostawy i prosimy o opróbkowane oferty. [5790

„ZIEMIANIN"
SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA
Poznań, ulica Kopernika nr. 4.

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, ul. Studencka L. 14.
Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa piśmienne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic.

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.
Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Nasiona warzywa i kwiatów

ostatniego zbioru pierwszorzędnych hodowców zagranicznych nadeszły. **Cennik bezpłatnie!!**

5669 **Tomasz French**

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19

Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

Sprzedaże

Jest na sprzedaż **kramnica** z płytą marmurową, dużą mosiężną wagą i **wóz rzeźnicki** na resorach. Wszystko w dobrem utrzymaniu. Cytadela ulica Poznańska nr. 3. [6139

ELEGANCKI gabinet męski tanio do sprzedania. Of. do Głosu P. nr. 6142pm

Śpichrz

masywny, w centrum miasta, z wjazdem z windą do wciągania towarów, światłem elektrycznem i wodociągiem do przedzierżawienia lub sprzedania. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5799

Nadzwyczaj ostry **pies** podwórzowy i **ręczny wózek** na 2 kołach korzystnie do sprzedania. Zgł. ul. Bracka 12, I p.

W Grudziądzu kamienica w dobr. położeniu z wolnemi, ubikacjami na biura i składnice, oraz 5 pok. mieszk. natychm. do sprz. lub wydzierżawienia Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 6145pm

Biały wózek dziecięcy na sprz. Tusz. Grobla 16, podwórze parter.

Biurko dęb. z fotelem, komplet. sypialnia dęb. tanio do sprzedania Kwiatowa 28, II. [6147

Sklep

poszukuję w centrum miasta. Wyczerpujące oferty pod nr. 5763 do Głosu Pomorskiego.

Posady

Parobka dla rolnictwa poszukuje **Połoczek**, W. Wełcz, powiat Grudziądz. [6141

Stenotypistka z sześcioletnią praktyką poszukuje od 1. III. posady ewentl. jako samodzielna korespondentka lub tp. Łask. zgłosz. do Głosu P. pod nr. 1745pm

Panna pracowita z dobremi świadectwami, znająca miejskie i wiejskie gospodarstwo, poszukuje **posady** jako **gospodyni** najchętniej samodzielnie. Zgłoszenia: ulica Kilińskiego nr. 1, III piętro lewo. [6153

Potrzebna starsza

kucharka

z dobremi świadectwami, obeznana z gospodarstwem domowem i pracą w ogrodzie. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5800pm

Porządną, uczciwą

kucharkę

z dobr. świadectwami od 1/III. 26 r. poszukuje **St. Szczerbicka**, apteka pod Lwem, Pańska 22.

Potrzebna od zaraz rzetelna, pracowita i samodzielna starsza [6146

służąca na wieś

Proszę się zgłosić **Żółtowski**, Forteczna 9, I prawo.

Mieszkania

Zamienię mieszkanie 5-cio pokojowe na 2—3 pokoje tylko na piętrze, w śródm. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6143pm

3 pokoje na biuro się nadające natychmiast do odstąpienia. **Szydzik,** Plac 23 Stycznia nr. 1

Pokój umeblowany z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

2 pokoje front. umebl. z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia (światło elektr.) Informacji udzieli administr. Głosu Pomorskiego nr. 1667

2 pokoje umebl. z 2 łóżkami i kuchnią, łazienką, od 1 marca br. do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 6138pm.

Pokój wygod. umebl., obiady, może być dla 2 osób, zaraz do wynajęcia ul. Tuszewska Grobla 18, I prawo

Zguby

Czarną tekę z aktami zgubiono. Oddaw. otrzyma nagrodę. Zwrócić: B. Bublitz, Kalinkowa 19.

Zgubiono **kołnierz futrzany**. Uczc. znalazcę upr. się o zwrot za wynagr. B. Pellowska, 3 Maja 41, skład narożn.

Różne

Panie, mające zamiar wyuczenia się robótek ręcznych, szycia bielizny i garderoby, chcąc zużyć swój własny materjał, zechcą się zgłosić do Głosu Pomorskiego nr. 6149pm

Taniej

od pary zelówek kosztuje **1 para nowego obuwia ludowego marki „PEPEGE".**

Do nabycia tylko w Magazynie

»Sport«

Pl. 23 Stycznia 28.

Tamże do nabycia **Obuwie** gimnastyczne **Śniegowce Kalosze** [5794

Uwaga: obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

MORALNE „JA". Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8**

ZESZYTY

dobry gatunek 14 i 16 kart tylko po	0,05 zł
gatunek prima tylko po . . .	0,10 zł
bloki rysunk. 8 kart prima tylko po . .	0,25 zł
ołówki szkoln. Majewskiego tylko po	0,05 zł
ołówki Polonia Majewsk. tylko po	0,35 zł
ołówki Koh i Noor tylko po	0,70 zł
atrament dobry kałamarz tylko po	0,05 zł
bibuła krepowa dobra, rolka tylko po	0,22 zł
papier biały pakowy cetnar tylko po	45,- zł
torebki papierowe cetnar tylko po . .	40,- zł

i wszelkie inne artykuły piśmienne po tak niskich cenach sprzedaje zawsze najtańszy skład papieru w Grudziądzu [5760

Karol Sikora
Toruńska 26 — Tel. 350

NASIENIE BURAKÓW!



Specjalności 5760

hoduję od r. 1871 jakoto:
Żółte Eckendorfskie,
Czerwone Eckendorfskie,
Białe z zieloną główką,
Złotożółte, Loberichskie,
Siew marchwi olbrzymiej

Wiechmann,
Radzyn Dom. (Pom.)

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

[5522]

